

W zmianie spotkajmy się w Łomży. III Forum „Kobiece Drogi” już 9 października

Zmiana nie czeka, aż znajdziemy dla niej wolne miejsce w kalendarzu. Dotyczy pracy, zdrowia, relacji i codziennych wyborów. Jak odnaleźć w niej własny głos? O tym będą rozmawiać uczestnicy III Łomżyńskiego Forum „Kobiece Drogi”, które odbędzie się 9 października w Filharmonii Kameralnej im. Witolda Lutosławskiego w Łomży. Wstęp jest bezpłatny, obowiązuje rejestracja.

Tegoroczne hasło forum brzmi „W ZMIANIE”. Podczas konferencji zapowiadającej wydarzenie Marlena Siok, przewodnicząca Łomżyńskiej Rady Kobiet, wyjaśniała, dlaczego organizatorki wybrały właśnie ten temat.

– Zmiana dotyczy każdego obszaru naszego życia. Sfery zawodowej, relacji, technologii, medycyny, ale także miejsc, w których żyjemy – mówiła. – Mamy przekonanie, że zmiana to nie jest coś, czego tylko doświadczamy. Chcemy ją współtworzyć.

Zapowiedź programu pokazuje, jak szeroko organizatorki rozu-



mieją to hasło. O tym, jak zmienia się świat, będą rozmawiać dr Anna Sacjo-Szymańska, Katarzyna Dąbrowska, Karolina Śmiecińska i Katarzyna Zając-Malinowska. Relacje kobiet i mężczyzn oraz zmieniające się role społeczne staną się tematem rozmowy z Marią Rotkiel i Michałem Sawickim. Joanna Warecha wystąpi z opowieścią o odwadze w zmianie.

Forum zaprasza zarówno kobiety, jak i mężczyzn. Jak zaznaczała Marlena Siok, organizatorki chcą szukać miejsca do rozmowy i współpracy tam, gdzie zmieniają się dawne oczekiwania wobec obu płci.

Partnerem strategicznym wydarzenia jest samorząd województwa podlaskiego. Jacek Piorunek, członek zarządu województwa, podkreślał podczas konferencji różnorodność programu.

– To pogranicze przedsiębiorczości, zdrowia, kultury, edukacji, wyborów kobiecych – mówił. Za-

Nowa siedziba, nowe możliwości. Mediateka coraz bliżej

W siedzibie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży podpisano umowę z wykonawcą przebudowy i rozbudo-

wy budynku przy ul. Spółdzielczej 74, w którym powstanie nowoczesna Mediateka. To inwestycja, która zmieni

sposób korzystania z biblioteki, otwierając przed mieszkańcami dostęp do nowych technologii, kreatywnej edu-

kacji i różnorodnych form uczestnictwa w kulturze.

Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży wkrótce zyska nową siedzibę i zupełnie nowy wymiar działalności. W miejscu dawnego przedszkola przy ul. Spółdzielczej 74 powstanie Mediateka – nowoczesne centrum wiedzy, kultury i nowych technologii, zaprojektowane z myślą o mieszkańcach w każdym wieku.

Umowę z wykonawcą inwestycji podpisano w siedzibie Miejskiej Biblioteki Publicznej. W wydarzeniu, oprócz prezydenta Łomży Mariusza Chrzanowskiego wraz z zastępcą Piotrem Serdyńskim uczestniczyli również: poseł Bogumiła Olbrys, członek zarządu województwa podlaskiego Jacek Piorunek, były marszałek Artur Kosicki i jego ówczesny zastępca Marek Olbrys, za kadencji których przedsięwzięcie uzyskało ważne podstawy do zapewnienia finansowania oraz radni miejscy i wojewódzcy, a także przedstawiciel wykonawcy – firmy TEXOM S.A. Tomasz Bańka i dyrektor Miejskiej Biblioteki

Publicznej w Łomży Teresa Fromelc – Pawelczyk.

Prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski zwrócił uwagę, że podpisana dziś jest umowa na realizację jednej z kluczowych inwestycji ostatnich lat.

– Mediateka to przedsięwzięcie, o które Łomża zabiegała od dawna, a jego realizacja stała się możliwa dzięki ważnym decyzjom dotyczącym Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych oraz środkom z Funduszy Europejskich dla Podlaskiego. To właśnie wtedy stworzyły się podstawy do przygotowania projektu, który dziś przechodzi z etapu planowania do realizacji – powiedział prezydent.

– Nie będzie to zwykła biblioteka, ale nowoczesne centrum wiedzy, kultury i nauki. Znajdą się tu przestrzenie dla najmłodszych i seniorów, pracownie artystyczne oraz nowe możliwości funkcjonowania Miejskiej Biblioteki Publicznej, która przeniesie się z obecnej siedziby. Ważnym elementem jest również lokalizacja przy ul. Spółdzielczej, nad któ-



Krzysztof Bosak w Łomży o kosztach rolnictwa. „Za tankowanie zapłaciłem 600 zł”



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

Ile zostaje gospodarzowi, kiedy zapłaci za paliwo, nawozy, paszę i energię? O tych kosztach Krzysztof Bosak, wicemarszałek Sejmu, mówił 24 września podczas konferencji prasowej na Starym Rynku w Łomży. Poruszył też sprawę przyszłości podlaskiego mleczarstwa i funduszy promocji żywności. W odpowiedzi na pytania dziennikarzy odniósł się do cen skupu oraz doniesień o możliwym porozumieniu prawicy przed wyborami do Senatu.

Przed spotkaniem z dziennikarzami wicemarszałek odwiedził gospodarstwo rolne. Jak relacjonował, jego właściciele utrzymują około 400 krów, gospodarują na 100 hektarach i zatrudniają kilka osób. Ten przykład posłużył mu do opisu wydatków, które trzeba ponieść, zanim produkty gospodarstwa

trafią na rynek.

– Jadąc tutaj, musieliśmy za-tankować. Za tankowanie zwykłego auta zapłaciłem 600 zł – mówił Bosak. – Osiem, dziewięć złotych to nie są ceny, na które przygotowani są rolnicy.

Polityk przekonywał, że rząd powinien obniżyć część podatków i opłat zawartych w cenie paliwa. Wskazywał na VAT, akcyzę i opłatę paliwową. Jego zdaniem wysokie ceny uderzają szczególnie mocno w gospodarstwa, które codziennie korzystają z maszyn i transportu.

Od ceny nawozów do elektrowni w Rybniku

Bosak mówił również o rosnących, według jego oceny, kosztach nawozów i gazu. Połączył sytuację rolników z polityką

energetyczną państwa. Przywołał Elektrownię Rybnik, przed którą występował kilka dni wcześniej, i krytykował wyłączanie bloków węglowych oraz zwiększanie roli gazu w energetyce.

– Utrzymajmy to, co działa. Nie niszczy naszej gospodarki, nie niszczy naszej energetyki – apelował.

Podane przez wicemarszałka procentowe wzrosty cen gazu i nawozów nie zostały podczas konferencji poparte źródłami, które pozwalałyby je sprawdzić. W tekście traktujemy je zatem jako element jego argumentacji, a nie potwierdzone dane o rynku.

Obawy o podlaskie mleczarstwo

Towarzyszący wicemarszałkowi przedstawiciel Konfедера-

cji mówił o znaczeniu produkcji mleka dla województwa podlaskiego. Zwracał uwagę, że wokół gospodarstw i mleczarni działają także firmy dostarczające sprzęt, paszę i usługi. Wyraził obawę, że rozwój produkcji mleczarskiej w Ukrainie może w przyszłości zwiększyć konkurencję dla polskich rolników.

Domagał się, by produkty sprowadzane na wspólny rynek spełniały wymagania porównywalne z tymi, które obowiązują producentów w Polsce. Przewidywany przez niego wpływ importu na podlaskie gospodarstwa pozostaje prognozą polityczną – podczas konferencji nie przedstawiono analizy pozwalającej określić jego skalę.

Bosak chce likwidacji funduszy promocji

Wicemarszałek ostro skrytykował fundusze promocji produktów rolno-spożywczych. Zarzucił, że część pieniędzy wpłacanych przez branżę jest wydawana w sposób, który nie służy rolnikom. Opowiedział się za likwidacją funduszy.

– Polscy gospodarze są mądrzy. Jeżeli będą chcieli coś promować, są w stanie między sobą się dogadać i pieniądze na promocję wydać – stwierdził.

W Polsce działa dziesięć takich funduszy. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa wyjaśnia, że decyzje o zasadach gospodarowania środkami podejmują komisje złożone z przedstawicieli branż, a KOWR administruje funduszami i obsługuje ich rachunki. Bosak nie przedstawił podczas konferencji dokumentów dotyczących konkretnych wydatków, które pozwoliłyby zweryfikować jego zarzuty. www.gov.pl

„Ryzyko powinno być podzielone”

Dziennikarze pytali również o niskie ceny skupu i gospodarstwa, które rezygnują z produkcji. Czy państwo powinno interweniować, jeśli rolnik ponosi coraz wyższe koszty, a sprzedaje swoje produkty tanio?

– Żeby polskie gospodarstwo i polskie rolnictwo przetrwało, moim zdaniem ryzyko powinno być podzielone – odpowiedział Bosak.

Zastrzegł, że nie postuluje administracyjnego ustalania cen. Wymienił natomiast ubezpieczenia, skup interwencyjny i skup po cenie minimalnej jako rozwiązania, które mogłyby chronić producentów przed gwałtownymi wahaniami na rynku.

– Nie może być tak, że będziemy co parę lat przestawiać rolnictwo na zupełnie inne tory, bo się zmieniły ceny – argumentował.

Na Starym Rynku padły też pytania wykraczające poza sprawę wsi. Zapytany o doniesienia dotyczące porozumienia ugrupowań prawicowych przed wyborami do Senatu, wicemarszałek zaprzeczył, by zapadły już ustalenia.

– Negocjacje się jeszcze nawet nie zaczęły, więc nie mogły się zakończyć – powiedział.

W sprawach rolnictwa Bosak przedstawił kierunek zmian, których chce Konfederacja: tańsze paliwo dzięki obniżeniu obciążeń, likwidację funduszy promocji oraz ochronę gospodarstw przed skutkami gwałtownych spadków cen skupu. Szczegółowych wyliczeń kosztów tych propozycji podczas łomżyńskiego spotkania nie przedstawił.

Godność nie mieści się w algorytmie. Inauguracja roku w Instytucie Trójcy Świętej

Czy postęp technologiczny oznacza postęp człowieka? To pytanie towarzyszyło inauguracji roku 2026/2027 w Instytucie Trójcy Świętej w Łomży. Spotkanie 25 września łączyło modlitwę, katechezę, muzykę klasyczną, wykład i dyskusję. Wszystkie te części prowadziły do wspólnego tematu: od godności pojedynczego człowieka do godności wspólnoty.

Dzień inauguracji obejmował Eucharystię pod przewodnictwem bp. Tadeusza Bronakowskiego. Wieczorna część wydarzenia odbyła się w Cen-



trum Kultury przy ul. Sadowej w Łomży. W programie znalazły się katecheza ks. Andrzeja Świecińskiego „Chrystus objawia człowieka samemu człowiekowi”, koncert muzyki klasycznej „Piękno, które prowadzi ku Prawdzie”, wykład prof. Leszka Korporowicza oraz panel dyskusyjny. Spotkanie było otwarte dla wszystkich.

Ks. Andrzej Świeciński, dyrektor Instytutu Trójcy Świętej, wskazywał, że punktem wyjścia do rozmowy jest godność rozumiana jako wartość sama w sobie.

– Chcemy porozmawiać o wartościach, które mają cele

same w sobie: o godności, sprawiedliwości, podmiotowości, miłości, pięknie czy honorze – mówił przed spotkaniem.

Duchowny odróżniał je od rzeczy, które służą osiągnięciu innych celów. Dom daje schronienie, samochód pozwala dotrzeć na miejsce, zegarek pomaga mierzyć czas. Potrzebujemy ich, lecz żadna z nich nie może określić wartości człowieka. W katechezie ks. Świeciński spojrział na to pytanie z perspektywy chrześcijańskiej, nawiązując do myśli, że w Chryście człowiek pełniej odkrywa, kim jest.

Między katechezą a wykładem zabrzmiała muzyka klasyczna.

Z Nowego Jorku do Bogut-Pianek. Prezydent otworzył strzelnicę zbudowaną wspólnymi siłami

Karol Nawrocki przyjechał do Bogut-Pianek w piątek, 25 września, po udziale w obradach Zgromadzenia Ogólnego ONZ. W Nowym Jorku bezpieczeństwo było przedmiotem rozmów przywódców państw. W niewielkiej mazowieckiej gminie prezydent zobaczył, jak to samo słowo przekłada się na miejscowe decyzje: siedem lat pracy, współdziałanie samorządów i strzelnicę, która ma służyć szkoleniu.

Historia tego miejsca zaczęła się w 2019 roku. Na zdegradowanym terenie gmina planowała początkowo skromną strzelnicę sportową. Z czasem projekt nabrał większego rozmachu. Powstał obiekt z sześcioma stanowiskami, na którym można prowadzić strzelania na dystansach od 7 do 100 metrów. Ma zaplecze szkoleniowe i techniczne oraz punkt pierwszej pomocy.

- Pomyśl budowy strzelnicy w tym miejscu zrodził się w 2019 roku. W tamtym czasie był to teren bardzo zdegradowany - przypomniał podczas uroczystości Jędrzej Drewnowski, wójt gminy Boguty-Pianki.

Za zmianą krajobrazu stoi ponad osiem milionów złotych. Jak wyliczył wójt, około 2,8 mln zł przekazał samorząd województwa mazowieckiego, 2 mln zł powiat ostrowski, blisko milion złotych pochodził z budżetu państwa, a około 2,4 mln zł dołożyła gmina. Każda z tych kwot ma znaczenie. Razem pokazują, że inwestycja tej wielkości w małej gminie wymagała porozumienia wielu osób

i instytucji.

Prezydent mówił w Bogutach-Piankach o trzech wymiarach bez-

pieczeństwa: międzynarodowym, państwowym i lokalnym. Przywołał też postacie związane z tą częścią

Polski, kardynała Stefana Wyszyńskiego i rotmistrza Witolda Pileckiego. Historia nadała jego słowom



©Marek Borawski/KPRP



kontekst, lecz sedno wystąpienia dotyczyło współczesnej odpowiedzialności.

- Sama broń nie daje bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo daje dopiero wyszkolony, odpowiedzialny człowiek, który broni używa - powiedział Karol Nawrocki.

Prezydent wykorzystał uroczystość również do wezwania do publicznej dyskusji o odpowiedzialnym dostępie do broni w Polsce. To propozycja dotycząca całego kraju. W Bogutach-Piankach rozmawiano zarazem o sprawie bliższej mieszkańcom: kto i w jaki sposób będzie korzystał z nowego obiektu.

Wójt zapraszał szkoły mundurowe, służby, kluby strzeleckie i mieszkańców. Starosta ostrowski Jerzy Bauer widzi w strzelnicy miejsce służące szerszemu regionowi.

- To nie jest tylko dla gminy, to nie jest tylko dla ziemi ostrowskiej. To jest dla północno-wschodniej Polski - mówił.

Powiat pracuje nad programem szkolenia młodzieży szkół średnich oraz strażaków, finansowanym ze swojego budżetu. Według zapowiedzi starosty oferta ma najpierw trafić do Państwowej Straży Pożarnej, a następnie do jednostek ochotniczych. To na razie plan, który nadaje otwarciu strzelnicy dalszy ciąg.

W Bogutach-Piankach łatwo było mówić o wielkich sprawach, od historii regionu po bezpieczeństwo państwa. Najwięcej mówi jednak droga, którą przeszło to miejsce: od zdegradowanego terenu i pomysłu wójta do obiektu zbudowanego wspólnym wysiłkiem. Wizyta prezydenta stała się ważnym dniem tej historii. Jej następne strony napiszą ci, którzy przyjdą tu się uczyć.

Piątnica znów zatańczy. W listopadzie także o mistrzostwo Polski



W listopadzie Piątnica po raz kolejny przyjmie tancerzy z różnych stron kraju. Dla Klubu Tańca Towarzyskiego AKAT i Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży tegoroczny turniej będzie jednak szczególny: obok jego trzydziestej edycji odbędą się Mistrzostwa Polski solo w kombinacji dziesięciu tańców. Przygotowanie wydarzenia wesprze samorząd województwa podlaskiego. Ośrodek i urząd marszałkowski podpisały w tej sprawie umowę.

Dla publiczności taneczny weekend zacznie się wtedy, gdy zawodnicy wyjdą na parkiet. Organizatorzy są już przy pracy. Wydarzenie zaplanowano na 14 i 15 listopada. Obok ogólnopolskiego turnieju i mistrzostw Polski od-

będą się Mistrzostwa Województwa Podlaskiego oraz występy najmłodszych tancerzy. Właśnie na organizację tego przedsięwzięcia Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży otrzyma wsparcie województwa. W przekazanych wypowiedziach nie podano kwoty dofinansowania.

– Sam turniej organizowany jest po raz trzydziesty. Listopad jest takim miesiącem, kiedy Piątnica, ziemia łomżyńska staje się sercem tańca w całej Polsce – mówi Jarosław Cholewicki, dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży. Podkreśla, że na renomę wydarzenia pracują wspólnie ośrodek i działają-

cy przy nim klub AKAT. Turniej przyciąga zarówno pary taneczne, jak i trenerów, którzy znają jego atmosferę z poprzednich edycji.

Tegoroczny program jest wynikiem starań, które trwały znacznie dłużej niż przygotowania do jednego listopadowego weekendu. Magdalena Pardo-Baczewska, trenerka AKAT-u, przypomina, że klub organizował wcześniej Puchar Polski i Grand Prix Polski. Teraz powierzono mu także przygotowanie Mistrzostw Polski solo w kombinacji dziesięciu tańców.

– To były wieloletnie starania nasze. Przez wiele lat organizowaliśmy Puchar Polski, Grand Prix Polski. Aż w końcu udało nam się zdobyć organizację Mistrzostw Polski solo w kombinacji dziesięciu tańców – mówi trenerka. Jak podkreśla, wydarzenie tej rangi po raz pierwszy odbędzie się w województwie podlaskim.

Dla AKAT-u ważni są jednak nie tylko goście, którzy przyjadą walczyć o tytuły. Klub działa od ponad 35 lat, a jego wychowankowie przez wiele sezonów ćwiczą

po to, by móc stanąć na turniejowym parkiecie. W Piątnicy zatańczą przed rodzinami, znajomymi i publicznością, która obserwuje ich rozwój.

– Chcemy uhonorować pracę naszych dzieci i młodzieży właśnie w ten sposób, że mogą wystąpić na swojej ziemi, wśród swoich rodziców i znajomych – tłumaczy Magdalena Pardo-Baczewska. – Te dzieci i młodzież pracują wiele lat, bardzo ciężko na ten sukces. Chcemy, żeby swoje umiejętności zaprezentowały właśnie u nas.

Podpisana umowa dotyczy wsparcia organizacji turnieju, a nie stałego finansowania Regionalnego Ośrodka Kultury. Jacek Piorunek, członek zarządu województwa podlaskiego, zwraca uwagę na skalę wydarzenia i zapowiada dalszą współpracę przy jego kolejnych edycjach.

– Cieszymy się, że jako Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego możemy wspierać to przedsięwzięcie – mówi. Podkreśla, że do Piątnicy przyjeżdżają profesjonalni tancerze, a widzowie mogą zobaczyć ich występy z bliska. – Deklaruję, że jeśli wydarzenie nadal będzie przyciągać tak wielu widzów, będziemy je wspierać.

Podczas listopadowego weekendu zostanie także wyłoniony mistrz województwa podlaskiego, który otrzyma nominację do mistrzostw Polski planowanych na marzec 2027 roku. Dla części zawodników Piątnica będzie więc miejscem walki o tytuł, dla innych – początkiem drogi do kolejnego startu. Dla wychowanków AKAT-u może być czymś jeszcze prostszym i równie ważnym: okazją, by zatańczyć najlepiej, jak potrafią, przed własną publicznością.

powiedział również, że podczas forum cztery aktywne łomżynianki otrzymają odznaki honorowe województwa podlaskiego.

W programie znalazła się także gala drugiej edycji konkursu Łomżynianka Roku. Spośród 18 zgłoszonych kandydatek poznamy laureatki w sześciu kategoriach oraz kategorii specjalnej. Konkurs został ogłoszony przez prezydenta Łomży Mariusza Chrzanowskiego z inicjatywy Łomżyńskiej Rady Kobiet. To okazja, by pokazać pracę kobiet, które zmieniają miasto i życie jego mieszkańców.

Przed rozpoczęciem forum będzie można skorzystać z bezpłatnych badań krwi przygotowanych przez Laboratorium Dia-

gnostyka. Dla pełnoletnich kobiet i mężczyzn przewidziano łącznie 100 badań: oznaczenie CA-125 oraz PSA. Pobrania zaplanowano od 12.00 do 14.00 w mobilnym punkcie przy filharmonii. Trzeba mieć przy sobie dowód osobisty; nie trzeba być na czczo.

Forum rozpocznie się o 14.00, a o 19.00 wystąpi zespół Poparzeni Kawą Trzy. Organizatorami wydarzenia są Miasto Łomża, Łomżyńska Rada Kobiet i Stowarzyszenie Kobiety Drogi.

Udział jest bezpłatny, ale liczba miejsc ograniczona. Rejestracja trwa na stronie kobiecetrogi.pl.

Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

Relacja w telewizji Narew i na www.narew.info



W Kolnie otwarto zakład opiekuńczo-leczniczy. Na 35 miejsc są już chętni



Przy Szpitalu Ogólnym w Kolnie powstał zakład opiekuńczo-leczniczy z 35 miejscami. To pierwsza taka placówka w powiecie kolneńskim. W nowym skrzydle znalazła się również przestrzeń dla rehabilitacji i oddziału medycyny paliatywnej. Budynek otwarto 24 września; rodziny czekają teraz na informację, kiedy ZOL zacznie przyjmować pacjentów.

– Opieka długoterminowa w tym powiecie była niezbędna od wielu lat. Na tę inwestycję, na zakład opiekuńczo-leczniczy oczekiwaliśmy bardzo, bardzo długo razem z naszymi mieszkańcami – mówiła podczas otwarcia Aneta Długozima, dyrektor Szpitala Ogólnego w Kolnie.

Uroczystość odbyła się 24 września w nowym budynku. ZOL zajmuje jego pierwsze piętro. Przygotowano tam dwuosobowe sale z łazienkami, salę rehabilitacji, salę terapii zajęciowej i świetlicę. Na parter przeniesione zostaną oddział medycyny paliatywnej oraz dział rehabilitacji, obejmujący pracownię fizjoterapii, poradnię rehabilitacyjną i ośrodek rehabilitacji dziennej. Budynek ma ponad 2800 m² powierzchni użytkowej. www.szpitalkolno.pl

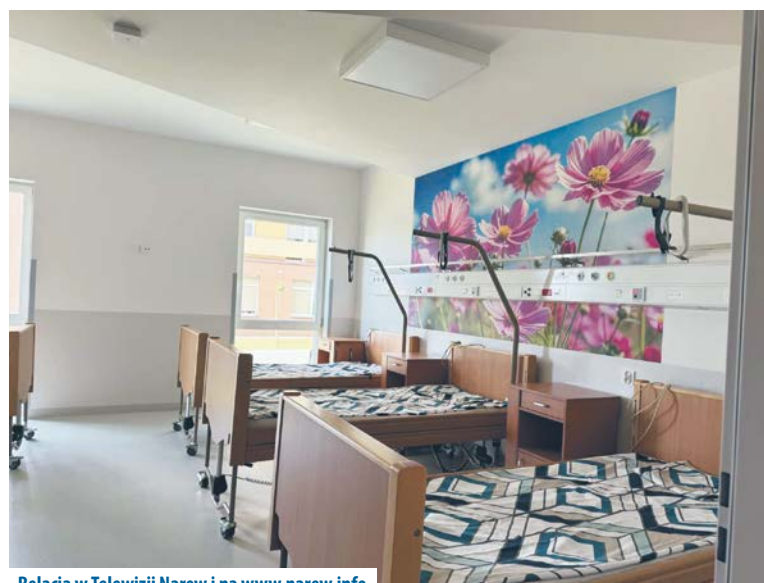
– Cały proces to około pięciu

lat od pomysłu – powiedział Tadeusz Klama, starosta kolneński. Podziękował wykonawcy i pracownikom szpitala, którzy musieli pogodzić budowę z codzienną pracą placówki. Szpital przez cały czas przyjmował pacjentów.

Według dyrektora Długozimy inwestycja kosztowała blisko 28 mln zł, mniej niż początkowo planowano. Około 17 mln zł pochodziło z Krajowego Planu Odbudowy, a blisko 12 mln zł z budżetu powiatu kolneńskiego. Kwoty źródeł finansowania zostały podane w zaokrągleniu. W związku z uruchamianiem nowego obiektu szpital zatrudnił ponad 20 osób. powiatkolno.pl

Alicja Łepkowska-Golaś, posłanka Koalicji Obywatelskiej, przypomniała podczas otwarcia polityczny spór o środki z KPO. Oceniała, że ich odblokowanie przez rząd Donalda Tuska umożliwiło powstawanie takich placówek. Jak mówiła, wśród priorytetów finansowania znalazły się opieka długoterminowa i wsparcie szpitali.

– Mogłam dolożyć swoją cegiełkę do tego, żeby dopilnować w Ministerstwie Zdrowia, aby te środki trafiły właśnie do powiatu kolneńskiego – powiedziała. Po-



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

dziękowała również radnym powiatowym za zapewnienie wkładu samorządu oraz personelowi szpitala za codzienną opiekę nad pacjentami.

Dostęp do nowego zakładu ma znaczenie także poza miastem. – To jest bardzo ważne wydarzenie, ponieważ ma ono wpływ na ofertę, jaką powiat dysponuje dla tych osób, które wymagają właśnie takiego wsparcia – mówił Józef Wiśniewski, wójt gminy Kolno. Zaznaczył, że z placówki będą mogli korzystać również mieszkańcy gminy.

Jacek Piorunek, członek zarządu województwa podlaskiego, po obejrzeniu obiektu chwalił jego projekt, wykonanie i wyposażenie. Ważniejsza od oceny budynku była jednak jego opinia o kierunku zmian w kolneńskim szpitalu. Piorunek powołał ograniczenie działalności oddziału położniczego z niżem

potrzebne są nowe miejsca.

Na starzenie się społeczeństwa, choroby i samotność jako przyczyny rosnącego zapotrzebowania na opiekę długoterminową wskazywał poseł Jarosław Zieliński. Posłanka Bogumiła Olbrys przypomniała, że po uroczystym otwarciu budynku stanie się miejscem codziennej troski o osoby w trudnym okresie życia.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski wyraził nadzieję, że zakład pomoże także mieszkańcom sąsiednich powiatów. Odnosił się również do trwających rozmów szpitala z Narodowym Funduszem Zdrowia.

– Wierzę, że kontrakt, który jest obecnie negocjowany z Narodowym Funduszem, zakończy się pomyślnie – powiedział Kazimierz Gwiazdowski.

Dyrektor Aneta Długozima wskazała 1 października jako planowany termin przyjęcia pierwszych pacjentów, zastrzegając, że zależy on od pomyślnego zakończenia przygotowań. Niemal pełna lista oczekujących pokazuje, że na rozpoczęcie pracy zakładu czekają już konkretni ludzie i ich rodziny.

demograficznym i kosztami jego utrzymania. Rozwój opieki nad starszymi pacjentami uznał za decyzję odpowiadającą obecnym potrzebom.

– Gratulacje dla Starostwa Powiatowego i dla Dyrekcji Szpitala. Też za mądrą politykę, która przekierowuje trochę specjalności – mówił Jacek Piorunek. Dodał, że duże kolejki do zakładów opiekuńczo-leczniczych pokazują, jak



Blisko 5 mln zł z funduszy europejskich dla Fundacji Dialog



Dzięki środkom wsparciem zostanie objętych 180 mieszkańców pięciu podlaskich miast: Białegostoku, Łomży, Łap, Bielska Podlaskiego i Hajnówki. Umowę na dofinansowanie projektu podpisali marszałek Łukasz Prokorym oraz członkowie zarządu Jacek Piorunek i Bogdan Dyjuk.

– To niezwykle ważne przedsięwzięcie, które przyniesie wiele dobrego mieszkańcom naszego województwa, szczególnie

tym, którzy znajdują się w trudnej sytuacji życiowej i potrzebują wsparcia – podkreślił marszałek Łukasz Prokorym.

Wsparcie zostanie skierowane m.in. do osób z niepełnosprawnościami, osób w kryzysie bezdomności, seniorów, cudzoziemców oraz młodych dorosłych opuszczających pieczę zastępczą. W ramach projektu prowadzonych będzie 34 mieszkania.

Prezes Fundacji Dialog Michał Gawel przypomniał, że koncepcja wykorzystywania pustostanów na cele społeczne jest rozwijana przez organizację od 2015 roku. Obecnie fundacja zarządza 44 mieszkaniami należącymi do zasobu komunalnego Białegostoku. Lokale są systematycznie remontowane, m.in. dzięki funduszom europejskim.

Fundacja prowadzi również

placówkę opiekuńczo-wychowawczą, zajmuje się pieczę zastępczą, a także prowadzi schronisko i noclegownię dla osób w kryzysie bezdomności oraz dom matki i dziecka.

– Mieszkania, o których dziś mówimy, stanowią kolejny, bardzo ważny element tego systemu. Dają osobom potrzebującym szansę na usamodzielnienie się, wyjście z trudnej sytuacji życio-

wej i rozpoczęcie samodzielnego życia – przekazał Michał Gawel.

Mieszkania mają być elementem szerszego systemu wsparcia, który pomoże uczestnikom rozwijać samodzielność, zdobywać nowe umiejętności i stopniowo przechodzić do niezależnego życia.

– Poprzez projekt chcieliśmy przede wszystkim skupić się na kompleksowym wsparciu osób, które obecnie znajdują się pod naszą opieką, ale którym chcemy pomóc w osiągnięciu większej samodzielności i niezależności – wyjaśnił wiceprezes Fundacji Dialog Marcin Kruhlej.

Projekt obejmie również działania prowadzone w Łomży. Fundacja chce rozszerzyć tam wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami, które korzystają z prowadzonego przez nią Zakładu Aktywności Zawodowej. Jak zwrócił uwagę Marcin Kruhlej, samo zatrudnienie często nie wystarcza, by osoba z niepełnosprawnością mogła w pełni się usamodzielniać. Dzięki projektowi osoby te mają otrzymać wsparcie także w obszarze mieszkalnictwa.

Znaczenie projektu dla Łomży podkreślił również członek zarządu województwa Jacek Piorunek, wyrażając zadowolenie, że kolejny projekt będzie realizowany w tym mieście. Z kolei Bogdan Dyjuk ocenił, że Fundacja Dialog podjęła się ambitnego, ale potrzebnego zadania, i życzył powodzenia w jego realizacji.

Łączna wartość projektu przekracza 5,2 mln zł. Blisko 5 mln zł stanowi dofinansowanie ze środków europejskich. Przedsięwzięcie ma być realizowane do sierpnia 2029 roku.

Godność nie mieści się w algorytmie. Inauguracja roku w Instytucie Trójcy Świętej

Koncert „Piękno, które prowadzi ku Prawdzie” wprowadził do programu jeszcze jeden z wątków wymienionych przez dyrektora Instytutu: piękno jako wartość, której nie trzeba usprawiedliwiać praktyczną korzyścią.

Naukową część spotkania stanowił wykład prof. Leszka Korporowicza „Godność jako wartość autoteliczna. Wyzwanie cywilizacji cyfrowej”. Profesor stawiał pytanie o miejsce człowieka w świecie, w którym coraz większą rolę odgrywają algorytmy i sztuczna inteligencja.

– Cywilizacja cyfrowa jest bardzo techniczna i instrumentalna. Człowiek jest jednak bardziej złożony, bardziej wielowymiarowy – mówił w rozmowie przed wykładem. – Godność należy do war-

tości, które nie mają zamienników. Nie da się jej zastąpić czymś innym.

Wypowiedział też zdanie, które dobrze oddaje sens tej rozmowy:

– Inteligencja nie jest mądrością.

Temat wyszedł poza rozważania o technologii. Prof. Korporowicz zwracał uwagę również na godność wspólnoty. W kończącym wieczór panelu dyskusyjnym zaproszeni goście rozmawiali o tym, jak szacunek dla człowieka przekłada się na życie rodzinne, społeczne i obywatelskie.

Wieczór zakończył panel dyskusyjny „Od godności osoby do godności wspólnoty”, poświęcony temu, jak szacunek dla człowieka przekłada się na życie ro-

dzinne, społeczne i obywatelskie. W dyskusji uczestniczyła m.in. posłanka Bogumiła Olbryś.

Mówiła między innymi o przekazywaniu wartości młodszemu pokoleniu, przywołała prosty przykład, który pomaga zrozumieć różnicę między wartością a narzędziem służącym jej rozwojowi.

– Pieniądz może mieć wartość negatywną i może być szalenie pożyteczny – zauważyła. Dzięki niemu, tłumaczyła, można kupić pianino utalentowanemu dziecku i dać mu możliwość rozwijania pasji. Podkreślała zarazem, że wartości duchowe trzeba pielęgnować i przekazywać od najmłodszych lat.

Ryszard Kosakowski odniósł rozmowę o godności do odpowiedzialności osób pełniących

funkcje publiczne. Według niego objęcie stanowiska nie kończy pracy na rzecz innych – dopiero ją rozpoczyna.

– Samo zajęcie miejsca w społeczeństwie jest dopiero początkiem – mówił. Przypominał, że niezależnie od pełnionej funkcji trzeba pamiętać o służbie wspólnotie.

Czym jest Instytut Trójcy Świętej? Powstał z doświadczeń formacyjnych i duchowych ruchu Gloriosa Trinità, którego założycielem jest ks. Andrzej Święciński. Inauguracja pierwszego roku działalności Instytutu odbyła się w Łomży we wrześniu 2024 roku. Tegoroczne spotkanie otworzyło więc jego trzeci rok formacji.

Instytut kieruje swoją działalnością do osób, które chcą pogłę-

biać wiarę i wiedzę oraz rozmawiać o miejscu chrześcijaństwa we współczesnym świecie. Łączy kształcenie z formacją duchową, organizuje wydarzenia ewangelizacyjne, a wśród obszarów swojej pracy wymienia także badania i publikacje. Zajęcia trzeciej edycji formacji odbywają się w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży.

Inauguracyjny wieczór pokazał tę formułę w praktyce. Katecheza i wykład spojrzęły na godność z różnych stron, muzyka dała miejsce pięknu, a panel przeniósł rozmowę ku wspólnemu życiu. Pytanie postawione na początku pozostało otwarte: skoro technologia potrafi coraz więcej, czy również uważnie uczy się dostrzegać człowieka?

W Janowie skończył się pułk. Nie skończyła się walka



Pod koniec września 1939 roku żołnierze 110. Rezerwowego Pułku Ułanów dotarli w okolice Janowa. Polska była już zaatakowana z dwóch stron, oddział poniósł straty, a wiadomość o kapitulacji Warszawy przekreśliła plan marszu na pomoc stolicy. Pułk rozwiązano. Część jego żołnierzy ruszyła jednak dalej, wśród nich mjr Henryk Dobrzański, późniejszy „Hubal”. W 87. rocznicę tamtych wydarzeń mieszkańcy gminy Kolno ponownie spotkali się w Janowie, by przypomnieć, co wydarzyło się tu we wrześniu 1939 roku.

Rezerwowi Pułk Ułanów formowano w Białymstoku, kiedy wojna już trwała. Dowodził nim ppłk Jerzy Dąmbrowski, a jego zastępcą był mjr Henryk Dobrzański. Po agresji Związku Sowieckiego oddział znalazł się między dwiema nacierającymi armiami. Walczył z Armią Czerwoną w rejonie Puszczy Augustowskiej i nad Biebrzą, ponosząc znaczne straty. Mimo to ruszył na południe z zamiarem dotarcia do walczącej Warszawy. Do stolicy nie dotarł. O świcie 28 września, w rejonie Janowa koło Kolna, ppłk Dąmbrowski rozwiązał pozostałości pułku. Według opracowania Instytutu Pamięi Narodowej licz-

ły one wówczas około stu ułanów. Decyzja o rozwiązaniu jednostki nie oznaczała jednak, że wszyscy jej żołnierze złożyli broń. Grupa dowodzona przez Dobrzańskiego kontynuowała marsz; sam Dąmbrowski z częścią ułanów zamierzał prowadzić działania na tyłach wroga.

Dobrzański przeszedł później ze swoimi żołnierzami w Góry Świętokrzyskie. Jako „Hubal” dowodził Oddziałem Wydzielonym Wojska Polskiego i walczył do 30 kwietnia 1940 roku, kiedy zginął pod Anielinem w starciu z Niemcami. Janowo jest więc jednym z miejsc na drodze żołnierzy, którzy po klęsce kampanii wrześniowej zdecydowali się walczyć dalej.

- Była to już bardzo trudna sytuacja na froncie. Mimo to żołnierze nie zdecydowali się złożyć broni. Podjęli decyzję o dalszej walce o wolność - mówił podczas tegorocznych obchodów Józef Wiśniewski, wójt gminy Kolno.

Rocznicowe spotkania odbywają się w Janowie od piętnastu lat. Tegoroczne uroczystości zorganizowano 27 września, dzień

przed historyczną datą rozwiązania pułku. Ich częścią były msza, złożenie kwiatów i zapalenie zniczy przy pomniku. Integralną częścią był pokaz kawaleryjski przygotowany przez Stowarzyszenie „Zagończycy”.

- Spotykamy się tutaj, żeby oddać hołd żołnierzom 110. Pułku Ułanów, ale też wszystkim, którzy walczyli o wolną ojczyznę - mówił Mariusz Wesołowski, dyrektor Centrum Kultury Gminy Kolno. Zwracał uwagę, że w przygotowanie obchodów włączają się miejscowe zespoły śpiewacze, ochotnicze straże pożarne i kluby seniora.

Obecność tylu środowisk sprawia, że wydarzenie nie ogranicza się do wojskowej historii zapisanej na pomniku. Mieszkańcy przypominają ją wspólnie słowem, muzyką, udziałem w uroczystości. Senator Marek Adam Komorowski podkreślał, że pamięć o decyzjach podjętych przez żołnierzy w 1939 roku należy przekazać następnym pokoleniom.

- To nasi bohaterowie. W okresie próby stanęli w obronie ojczyzny. Pamięć o nich jest naszym



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

obowiązkiem wobec przyszłych pokoleń - mówił Marek Komorowski.

Historia Janowa nie kończy się zatem na rozkazie rozwiązania pułku. Ten rozkaz zamknął jeden rozdział, ale losy żołnierzy

potoczyły się dalej. Warto o nich opowiadać właśnie w tej kolejności: najpierw o stratach, wyczerpaniu i wiadomości z Warszawy, a potem o wyborach ludzi, którzy musieli zdecydować, co zrobią następnego dnia.



Krzysztof Bosak: „Najpierw trzeba zobaczyć, dokąd trafiają publiczne pieniądze”

O stanie finansów państwa, przyszłości energetyki węglowej, wydatkach na obronność i zasadach pomocy Ukrainie **Alan Grunwald rozmawia z Krzysztofem Bosakiem**, wicemarszałkiem Sejmu, prezesem Ruchu Narodowego i posłem Konfederacji. Rozmowa odbyła się w Łomży w ramach programu publicystycznego „Na Starym Rynku”.

Alan Grunwald: W niedawnym wywiadzie dla Bogdana Rymanowskiego mówił Pan o trudnej sytuacji finansów publicznych i konieczności ograniczenia wydatków. Gdyby Konfederacja odpowiadała dziś za budżet państwa, gdzie szukałaby oszczędności? Jakie byłyby pierwsze decyzje?

Krzysztof Bosak: Zaczęlbym od dokładnego przeglądu finansów państwa. Bez dostępu do danych Ministerstwa Finansów nie da się rzetelnie wskazać wszystkich miejsc, w których można ograniczyć wydatki. Teoretycznie obowiązuje zasada jawności finansów publicznych, ale w praktyce jest ona realizowana w niepełnym zakresie. O część wydatków próbujemy pytać w trybie dostępu do informacji publicznej albo poprzez interwencje poselskie.

Pierwszą decyzją byłoby więc zapewnienie pełnej przejrzystości wydatków instytucji publicznych. Dziś sprawozdania publikuje się często dopiero w następnym roku. Przy obecnych możliwościach technicznych informacje o wydatkach mogłyby być dostępne niemal na bieżąco. Każdy powinien móc sprawdzić, dokąd trafiają pieniądze, porównywać te wydatki i pytać o ich zasadność.

Jestem przekonany, że sama jawność uruchomiłaby proces racjonalizacji wydatków. Mogłyby wyjść na światło dzienne przypadki kierowania pieniędzy do zaprzyjaźnionych firm, fikcyjnego zatrudnienia czy innych nadużyć. To pierwsza sprawa.

Druga decyzja byłaby prosta: przestać ogłaszać nowe wydatki. Kiedy gospodarka rośnie, rosną również wpływy podatkowe. Problem polega na tym, że politycy zwiększają wydatki jeszcze szybciej. Gdyby na pewien czas powstrzymać się od tworzenia nowych zobowiązań, łatwiej byłoby ograniczyć deficyt.

Są też wydatki, które moim zdaniem należy zlikwidować. Zaczęlbym od świadczeń wypłacanych osobom, które nie są obywatelami Polski i nie mieszkają w naszym kraju. Uważam, że trzeba przejrzeć przepisy dotyczące wypłaty trzynastej i czternastej emerytury za granicę oraz zasady przyznawania emerytury minimalnej cudzoziemcom. Chcemy również przeanalizować dostęp do innych świadczeń społecz-



nych. Naszym zdaniem prawa obywateli i osób przebywających w Polsce powinny być w tym zakresie rozróżnione.

Przyjrzałbym się także różnym funduszom i kampaniom finansowanym ze środków publicznych. Podczas dzisiejszej konferencji w Łomży wskazywałem na fundusze promocji żywności. Mówiłem o kwocie przekraczającej 100 mln zł i możliwości przeznaczenia 3,5 proc. tych środków na obsługę funduszy. Mam poważne zastrzeżenia do sposobu wydawania tych pieniędzy. Podobnie oceniam część wydatków marketingowych w spółkach Skarbu Państwa i ministerstwach.

Trzeba też skuteczniej egzekwować podatki od zagranicznych korporacji, które przez lata wykazują w Polsce straty albo bardzo niewielkie zyski. W Kancelarii Prezesa Rady Ministrów mogłaby powstać jednostka zajmująca się stałym przeglądem wydatków państwa i wskazywaniem oszczędności.

A.G.: W tym samym wywiadzie wspominał Pan o możliwości ograniczenia trzynastej i czternastej emerytury. Co powiedziałby Pan osobom, dla których te świadczenia są ważną częścią domowego budżetu?

K.B.: Powiedziałem, że jeśli sytuacja finansów państwa pozostanie tak trudna jak obecnie albo jeszcze się pogorszy, trzeba będzie o tym rozmawiać. Nie jestem zwolennikiem odbierania pieniędzy ludziom, szczególnie tym, którzy żyją skromnie.

Emerytury powinny być waloryzowane. System powinien być skonstruowany tak, aby osoba otrzymująca minimalną emeryturę mogła utrzymać się z niej

przez cały rok. Jeśli konieczne jest dodawanie trzynastej i czternastej wypłaty, to znaczy, że z systemem jest coś nie tak. Krytykowaliśmy wprowadzenie tych świadczeń, ponieważ uznawaliśmy je za rozwiązanie populistyczne, a nie za trwałą naprawę systemu emerytalnego.

Złożyliśmy także projekt ustawy dotyczący obciążeń ponoszonych przez pracujących emerytów, aby zostawało im więcej pieniędzy. Będziemy pracować nad kolejnymi rozwiązaniami. Nie podchodzę jednak do tej sprawy dogmatycznie. Trzeba brać pod uwagę zarówno potrzeby emerytów, jak i możliwości budżetu. Przy bardzo wysokim deficycie państwo nie może pomijać żadnej ze stron tego równania.

A.G.: Interweniował Pan także w sprawie elektrowni w Rybniku i mówił o konieczności utrzymania energetyki węglowej. Jak powinien wyglądać polski miks energetyczny za 15–20 lat? Jaką rolę widzi Pan dla węgla, gazu, atomu i odnawialnych źródeł energii?

K.B.: Miks energetyczny powinien być zróżnicowany. Różne źródła wytwarzania energii pozwalają ograniczyć ryzyko związane ze zmianami cen surowców. Jeśli część energii będzie pochodzić z węgla, część z gazu, odnawialnych źródeł i atomu, wahania na jednym rynku nie będą tak mocno wpływać na całość systemu.

Uniezależniliśmy się od rosyjskiego gazu. Nie powinniśmy teraz tworzyć nowego uzależnienia od gazu pochodzącego z innego kierunku. Dlatego sprzeciwiamy się całkowitemu odchodzeniu od węgla.

Bloki energetyczne w Rybniku

są stare, ale były wielokrotnie modernizowane. Nie trzeba już spłacać kredytów zaciągniętych na ich budowę. Jeżeli mamy działające bloki i własny węgiel, powinniśmy brać to pod uwagę. Uważam, że bez kosztów wynikających z unijnego systemu ETS energia z tych bloków mogłaby być bardzo konkurencyjna cenowo.

Budowa nowych bloków gazowych kosztuje miliardy złotych. Inwestycje w nie trwają, ale postępują zbyt wolno, a budowa elektrowni jądrowej jeszcze się nie rozpoczęła. W tej sytuacji nie widzę możliwości szybkiej rezygnacji z działających bloków węglowych.

A.G.: Polska przeznaczona coraz większe środki na obronność i modernizację armii. Z jednej strony rośnie zagrożenie, z drugiej — zadłużenie państwa. Czy można wydać na obronność za dużo?

K.B.: Oczywiście można, choć nie sądzę, by obecnie był to przypadek Polski. Ze względu na agresywną politykę Rosji musimy ponosić wysokie wydatki na obronność. Nie istnieje jednak matematyczny wzór, który pozwoliłby wyliczyć jedną właściwą kwotę.

Nie ma sensu utrzymywać licznych sił zbrojnych bez odpowiedniego uzbrojenia. Polska zwiększa liczebność armii, więc musi zapewnić żołnierzom nowoczesny sprzęt. Modernizacja postępuje, ale nierównomiernie. Powinniśmy ją przyspieszyć i w większym stopniu opierać na produkcji krajowej.

Duże kwoty przeznaczono na zakupy w Stanach Zjednoczonych i Korei Południowej. W mojej ocenie część tych kontraktów zawarto w pośpiechu, bez odpo-

wiednio wynegocjowanego off-setu i wiążących zobowiązań dotyczących transferu technologii. Wydajemy ogromne pieniądze, lecz nie zawsze przekłada się to na trwały rozwój polskiego przemysłu zbrojeniowego. To powinno się zmienić.

A.G.: W debacie publicznej często pada stwierdzenie, że pomoc dla Ukrainy musi mieć swoje granice. Gdzie, Pana zdaniem, kończy się uzasadniona pomoc sąsiadowi, a zaczyna działanie kosztem polskiego interesu?

K.B.: Najpierw trzeba rozdzielić kilka różnych spraw. Wydatki na obywateli Ukrainy mieszkających w Polsce nie są tym samym co pomoc przekazywana państwu ukraińskiemu. Kiedy rozpoczęła się pełnoskalowa inwazja i przybywali uchodźcy, zapewnienie im pilnej ochrony było konieczne. Osobną kwestią są zasady dostępu do świadczeń czy ochrony zdrowia po kilku latach pobytu w Polsce.

Oddzielnie trzeba oceniać pieniądze i sprzęt przekazywane na Ukrainę. Część pomocy wynika z decyzji polskich władz, część z ustaleń międzynarodowych. Mam zastrzeżenia zwłaszcza do mechanizmów, w których Polska uczestniczy w finansowaniu pomocy organizowanej przez Unię Europejską, a jej wpływ na warunki przekazywania i wykorzystania pieniędzy jest, moim zdaniem, zbyt mały.

Uważam, że polska pomoc powinna być prowadzona w sposób, który pozwala nam decydować o jej celach i kontrolować rezultaty. Trzeba wyraźnie oddzielić pomoc humanitarną od militarnej. W pierwszym przypadku chodzi na przykład o leki czy wsparcie dla ludzi, którzy stracili domy. W drugim — również o zdobywanie wiedzy przydatnej dla polskich sił zbrojnych.

Każdą decyzję powinniśmy podejmować z uwzględnieniem naszych możliwości oraz interesów gospodarczych, militarnych i dyplomatycznych. W mojej ocenie skala dotychczasowego transferu środków była zbyt duża. Nie należy też obiecywać Polakom, że wszystkie te wydatki zostaną kiedyś zwrócone z rosyjskich reparacji. Nie ma dziś podstaw, by na tym opierać planowanie finansów państwa.

Decyzje o części mechanizmów finansowania zapadały jeszcze za rządów PiS, a obecny rząd je utrzymał. Odpowiedzialność za te rozwiązania nie ogranicza się więc do jednej strony sporu politycznego.

A.G.: Dziękuję za rozmowę.

K.B.: Dziękuję. Mam nadzieję, że uda się te sprawy zmienić.



„Mądry Polak przed szkodą”. Protest przeciw polityce migracyjnej w Łomży

W niedzielę, 27 września, na Starym Rynku w Łomży odbyła się manifestacja pod hasłem „Mądry Polak przed szkodą”. Mówcy sprzeciwiali się unijnemu paktowi o migracji i azylu, krytykowali politykę państw Europy Zachodniej i wyrażali obawy o bezpieczeństwo mieszkańców. Wystąpienia pokazały także, jak różne argumenty - od troski o najbliższych po wezwania do zmian politycznych - mieszczą się dziś w lokalnej debacie o migracji.

Zgromadzenie zgłosił radny miejski Marcin Mieczkowski. Jak mówił, protest był kontynuacją działań podejmowanych przez mieszkańców zaniepokojonych planami utworzenia w Łomży placówki integracyjnej. Podkreślał, że występuje również jako łomżanin i ojciec trojga dzieci.

- Szanujemy każdego człowieka, który przyjeżdża do Polski uczciwie, pracowicie i z poszanowaniem naszego prawa - mówił Marcin Mieczkowski. Sprzeciw uczestników odnosił do rozwiązań przyjmowanych na poziomie Unii Europejskiej oraz do obaw o przyszłe bezpieczeństwo rodzin.

Dariusz Syrnicki, prezes okręgu łomżyńskiego Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych (ZZNSZ) i współorganizator pikiet, ostro ocenił politykę migracyjną państw zachodnich. Twierdził, że chcą one przenosić na Polskę skutki własnych decyzji. W jego wystąpieniu padło również stwierdzenie, że wśród osób, których kraje Zachodu nie chcą u siebie przyjmować, „bardzo często są przestępcy i kryminaliści”.

Dariusz Syrnicki mówił także o prawach samych migrantów.

- Sam pomysł przewożenia ludzi wbrew ich woli jest bardzo ne-

gatywnym zjawiskiem. Nawet nielegalnego migranta nie powinno się do niczego zmuszać i układać mu życia na siłę - podkreślał prezes okręgu ZZNSZ.

Robert Zawadzki, wiceprezes Instytutu Wiedzy Społecznej im. Krzysztofa Karonia, przedstawił własną ocenę przyszłych zmian demograficznych w Europie. Apelowal o udział w wyborach i poparcie szerokiej koalicji ugrupowań prawicowych. Zaproponował także powołanie urzędu do spraw deportacji, a w odniesieniu do Łomży, przekształcenie planowanej placówki integracyjnej w centrum deportacji.

Pakt o migracji i azylu, przeciw któremu protestowali uczestnicy zgromadzenia, obowiązuje od 12 czerwca 2026 roku. Obejmuje między innymi procedury azylowe i mechanizm solidarności między państwami. Zgodnie z informacją Rady UE państwa mogą wносить wkład w formie relokacji, środków finansowych lub innych działań. Polska została zaliczona do krajów znajdujących się w znaczącej sytuacji migracyjnej.

Łomżyńska manifestacja była kolejnym publicznym głosem w sporze o migrację i miejscową placówkę integracyjną. Po jej zakończeniu na Starym Rynku odbyło się odrębne, wcześniej zaplanowane zgromadzenie, publiczny różaniec w obronie życia nienarodzonych dzieci.

Życiowa pasja Tomka Wędrowniczka

Mieszkaniec Gniezna, którego pasją są spotkania z samorządowcami odwiedził tym razem prezydenta Łomży Mariusza Chrzanowskiego. Tomek Wędrowniczek podróżuje po kraju od przeszło 35 lat.

O wójtach, burmistrzach czy prezydentach może opowiadać godzinami. Zaskakuje znajomością nazwisk - obecnych włodarzy i tych, którzy pełnili tę funkcję przed laty. Zna o nich wiele anegdot i ciekawostek.

Podróże po Polsce koleją, a wizyty w samorządach są jego wielkim hobby. Zaczynał w 1990 roku od spotkań z nieżyjącym już prezydentem Suwałk Grzegorzem Wołagiewiczem. Jak podkreśla, najpierw to był jego sposób na życie.

- To były ciężkie czasy początku transformacji. Każdy coś dawał, a to podzielił się chlebem czy ciastem - wspomina niezwykle podróżnik, który na swoim koncie ma kilka tysięcy odwiedzin w urzędach.

Prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski jest 512 włodarzem grodu, z którym spotkał się pan Tomek. Swoje podróże dokumentuje w prowadzonych przez siebie kronikach. W każdej ma wpis ze specjalną dedykacją.





Zabytek potrzebuje czegoś więcej niż dachu

Drewnianą chałupę można rozebrać, przewieźć i postawić w skansenie. Można naprawić jej dach i zabezpieczyć ściany. Nadal jednak trzeba odpowiedzieć na pytanie, co zrobić, by nie stała się tylko ładnym tłem do zdjęć. O przyszłości takich miejsc, bezpieczeństwie zbiorów i roli nowych technologii rozmawiano podczas ogólnopolskiej konferencji „Przyszłość przeszłości – Dziedzictwo w zagrożeniu”, zorganizowanej w Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu.

Konferencja odbyła się w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa. Spotkali się na niej muzealnicy, konserwatorzy, naukowcy i przedstawiciele samorządu. Rozmawiali o drewnianej architekturze, autentyczności wystaw, sposobach zarządzania muzeami i zagrożeniach, na które trzeba być przygotowanym.

Punktem wyjścia była współpraca trzech podlaskich muzeów na wolnym powietrzu: w Ciechanowcu, Nowogrodzie i Wasilkowie. Dorota Łapiak, dyrektor Muzeum Rolnictwa, tłumaczyła, że spotkanie ma połączyć wiedzę badaczy z doświadczeniem ludzi, którzy na co dzień odpowiadają za zabytki.

- Jako muzealnicy chcemy zapytać, jak podchodzić do ochrony dziedzictwa w obecnym świecie i jak rozwiązywać problemy, z którymi się mierzymy – mówiła Dorota Łapiak.

Jedno z pytań dotyczy technologii. Dorota Łapiak chce z niej korzystać przy zarządzaniu muzeum, ale przestrzega przed sytuacją, w której narzędzie zaczyna dyktować sposób opowiadania historii.

- Możemy stosować technologię do tego, co chcemy osiągnąć, a nie przystosowywać muzeum do nowych technologii. Najważniejsza jest misja muzeum – podkreślała.

Podczas konferencji rozmawiano również o tym, że zacho-

wany budynek powinien mieć opiekuna i funkcję, zwracał na to uwagę prof. Bogusław Szmygin. Pogodzenie dzisiejszych potrzeb użytkowników z wymaganiami konserwatorskimi jest jedną z najtrudniejszych decyzji podejmowanych przy zabytkach. Nie wystarczy bowiem ocalić ściany; trzeba jeszcze wiedzieć, jak korzystać z budynku, by go nie zniszczyć.

W skansenie pojawia się kolejne pytanie: ile można zmienić, żeby lepiej pokazać przeszłość, a jednocześnie jej nie zafałszować? Anna Malwina Szynkiewicz, dyrektor Muzeum – Skansenu Kurpiowskiego im. Adama Chętnika w Nowogrodzie, moderowała panel o autentyczności ekspozycji. W jej placówce istotne są także pozyskiwanie, konserwacja i przenoszenie obiektów drewnianej architektury.

- Chodzi o zachowanie autentyzmu. Pytamy, jak można go bardziej wyeksponować, wykorzystując najnowsze technologie, ale też jak go nie zaburzyć – mówiła Anna Malwina Szynkiewicz.

O tym, dlaczego oryginalny przedmiot ma szczególną siłę, opowiadał podczas konferencji prof. Jan Święch z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Muzealne rzeczy pozwalają mówić o ludzkim życiu i doświadczeniach. Ten głos

nadaje konkretny sens dyskusji o autentyzmie: eksponat nie jest jedynie ilustracją opowieści. Sam może być jej źródłem.

Ewa Szejder, dyrektor Muzeum Przyrody – Dworu Lutosławskich w Drozdowie, patrzy na tę sprawę również z perspektywy odbiorców. Jej muzeum przygotowuje nowe wystawy przyrodnicze oraz ekspozycję historyczną. Musi zdecydować, jak je urządzić dla publiczności, której przyzwyczajenia zmieniły się przez czterdzieści lat działalności placówki.

- Musimy nadążać za tymi zmianami, a jednocześnie zachowywać równowagę między zbiorami muzealnymi, nauką, sztuką i nowoczesnymi technologiami – mówiła.

Ewa Szejder przypominała też o przestrzeni, której zwiedzający zwykle nie oglądają: muzealnych magazynach. Nowa wystawa nie rozwiąże problemu, jeśli placówka nie ma gdzie bezpiecznie przechowywać pozostałych zbiorów.

O kosztach utrzymania i ochrony zabytków mówił Jacek Piorunek, członek Zarządu Województwa Podlaskiego. Drewniane obiekty wymagają kolejnych prac konserwatorskich, a muzea muszą zabezpieczać je przed pożarem i innymi zagrożeniami.

- Skąd brać środki na renowa-

cje? Czy zwiększać finansowanie publiczne? Czy aktywniej pozyskiwać pieniądze z innych źródeł? To pytania, na które chcemy znaleźć odpowiedź – wyliczał Jacek Piorunek.

Nowe narzędzia mogą w tej pracy pomóc, ale wymagają kontroli. Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży jest tego przykładem, tu sztuczna inteligencja przyspieszyła prace nad opisami archiwalnych fotografii. Jak wyjaśniała dyrektor Paulina Bronowicz-Chojak, opisy ostatecznie sprawdzali pra-

cownicy muzeum. Technologia wykonała część pracy; odpowiedzialność za jej wynik pozostała po stronie człowieka.

Konferencja w Ciechanowcu pokazała, że przyszłość przeszłości rozstrzyga się w bardzo konkretnych miejscach: przy zabytkowej ścianie wymagającej naprawy, w ciasnym magazynie, przed gablotą, przy której ktoś zatrzymuje się po raz pierwszy. Od decyzji podjętych tam dzisiaj zależy, czy następne pokolenie zobaczy coś więcej niż zdjęcie tego, co kiedyś istniało.



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

Kot Cukierek wyszedł z książki. Łomżyński teatr otworzył nim jubileuszowy sezon



Waldemar Cichoń napisał historię o kocie, żeby zachęcić siedmioletniego syna do czytania. Nie planował serii książek ani teatralnej premiery. Siedemnaście lat później usiadł na widowni Teatru Lalki i Aktora w Łomży, by zobaczyć „Cukierku, Ty łobuzie!” na scenie. Spektaklem w adaptacji i reżyserii Dariusza Wiktorowicza teatr rozpoczął jubileuszowy sezon 2026/2027.

Cichoń przyjechał do Łomży z Górnego Śląska. O pierwszej książce opowiada bez pisarskiej legendy: jego syn nie lubił czytać, więc ojciec uczynił bohaterem opowieści kota, którego chłopiec znalazł z domu.

- W życiu nie myślałem, że będę pisał książki dla dzieci. Chciałem zachęcić syna do czytania, więc napisałem książkę o jego kocie - mówi Waldemar Cichoń. - Później z jednej książki zrobiło się czternaście. „Cukierku, Ty łobu-

zie!” został lekturą szkolną, a teraz jest wystawiany w teatrze.

Autor przyznawał przed spektaklem, że będzie to jego pierwsza obecność na premierze przedstawienia o Cukierku. Choć kot trafił już na scenę, Waldemar Cichoń dotąd nie oglądał premierowego pokazu. Tym razem ciekawość zaprowadziła go do Łomży.

Na widownię przyszli także ci, którzy poznali Cukierka podczas wspólnego czytania w domu. Milena Siok, radna Łomży, ma dwoje dzieci w wieku wczesnoszkolnym. Książkę czytała z nimi dwukrotnie.

- To lektura uczniów pierwszych klas. Znamy ją dobrze i właśnie z sentymentu do tej historii chcieliśmy być na premierze - opowiada Milena Siok.

Między domową lekturą a teatralną sceną stoi pytanie, które

musieli rozstrzygnąć twórcy: jak opowiedzieć historię kota, by nie zgubić jego punktu widzenia? Jarosław Antoniuk, dyrektor Teatru Lalki i Aktora w Łomży, właśnie w nim widzi siłę książki.

- To historia opowiedziana z perspektywy kota. Dowiadujemy się, co myśli, kiedy trafia do rodziny, jak się tam czuje i co go denerwuje. Jest w tym mnóstwo humoru - mówi dyrektor.

Łomżyński teatr sięgnął po pierwszą część cyklu. Adaptację przygotował Dariusz Wiktorowicz, który również wyreżyserował spektakl. Reżyser zna autora osobiście, a z łomżyńskim zespołem pracował już wcześniej przy „Nońku”. Tym razem po czterech tygodniach prób z aktorami miał zaprezentować publiczności postać dobrze znaną dzieciom z książki.

- Chcieliśmy pokazać drugą stronę domowego zwierzątka. Kot nie jest pluszową zabawką. Ma swój charakter, swoje fochy, a jego psoty często wynikają z niewiedzy i chęci zabawy - wyjaśnia Wiktorowicz.

W tej uwadze kryje się więcej niż pomysł na komediowe sceny. Cukierek może narozrabiać, ale patrzenie na świat jego oczami pozwala dzieciom zapytać, czego właściwie potrzebuje zwierzę mieszkające z ludźmi. Teatr zapowiada spektakl jako opowieść o przyjaźni, cierpliwości i odpowiedzialności za czworonożnego domownika.

Dariusz Wiktorowicz mówi, że praca dla najmłodszych widzów wymaga szczególnej uwa-



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

gi. Liczy się rytm opowieści, jej plastyczna forma i to, czy dziecko po wyjściu z teatru będzie miało ochotę opowiedzieć komuś, co zobaczyło. Scenografię i kostiumy do „Cukierka” przygotowała Barbara Wójcik-Wiktorowicz, muzykę skomponował Michał Makulski. W obsadzie znaleźli się Beata Antoniuk, Marzanna Gawrych, Magdalena Pawczyńska, Sylwia Polívková, Piotr Rodak, Julia Sacharczuk i Rafał Swaczyna.

Premiera odbyła się 26 września. Spektakl pozostaje w reper-

tuarze, więc najmłodsi nie tylko z ziemi łomżyńskiej będą mogli poznawać Cukierka również podczas kolejnych przedstawień.

Pierwsza książka miała trafić do jednego chłopca. Dziś rodzice czytają ją swoim dzieciom, a część z nich przychodzi razem z nimi do teatru. Waldemar Cichoń mógł zobaczyć w Łomży, jak daleko zawędrowała historia napisana kiedyś przy domowym stole z kotem, który najwyraźniej nadal nie zamierza siedzieć spokojnie.



Nowa siedziba, nowe możliwości. Mediateka coraz bliżej

ra długo pracowaliśmy. Wierzę, że udało się wypracować rozwiązanie, które zapewni bibliotece dobre warunki rozwoju i będzie służyć mieszkańcom przez kolejne lata - przekazał dodając, że na realizację Mediateki miasto pozyskało 33,5 mln zł dofinansowania.

- To efekt współpracy wielu osób i instytucji, dlatego dziękuję wszystkim, którzy byli zaangażowani w przygotowanie tego projektu. Szczególne podziękowania kieruję do przedstawicieli samorządu województwa za wsparcie na etapie tworzenia ZIT-ów - mówił Mariusz Chrzanowski wyrażając nadzieję, że nic nie zakłóci sprawną realizację inwestycji i zgodnie z planem w 2028 roku będzie można oddać ten długo oczekiwany obiekt mieszkańcom Łomży.

Podczas uroczystości podkreślano, że Mediateka będzie miejscem łączącym mieszkańców różnych pokoleń. Poseł na Sejm Bogumiła Olbrys zwróciła uwagę na jej znaczenie dla rozwoju życia kulturalnego i edukacyjnego Łomży.

- Mediateka to rozwój i przestrzeń, w której będą spotykały się różne pokolenia, od przedszkolaków, przez osoby dorosłe, po seniorów. Będzie to miejsce wydarzeń artystycznych i literackich, a fundamentem tych działań pozostanie oczywiście książka. Cieszę się, że takie przedsięwzięcie jest realizowane w naszej Łomży. Chciałabym również podziękować panu prezydentowi oraz całemu zespołowi zaangażowanemu w przygotowanie tej inwestycji. Życzę mieszkańcom Łomży i całego subregionu wielu dobrych spotkań i pozytywnych doświadczeń w nowej Mediatece - mówiła poseł Bogumiła Olbrys. Jak zaznaczyła, realizacja inwestycji jest efektem zaangażowania wielu osób i instytucji.

Członek Zarządu Województwa Podlaskiego Jacek Piorunek przypomniał, że podpisanie umowy z wykonawcą jest kolejnym ważnym etapem realizacji projektu, który otrzymał znaczące wsparcie ze środków europejskich.

- Dzisiejsze wydarzenie jest kolejnym etapem realizacji Mediateki. Wcześniej podpisaliśmy z Miastem Łomża umowę na dofinansowanie projektu w wysokości ponad 33,5 mln zł w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych i Funduszy Europejskich dla Podlaskiego. Mediateka będzie największą inwestycją w kulturę w Łomży, łączącą funkcje kulturalne i edukacyjne. Oprócz tradycyjnej książki znajdują się tu również m.in. przestrzenie multimedialne i studia nagrań. Wierzę, że mieszkańcy Łomży będą chętnie korzystać z tego ważnego dla miasta obiektu - mówił Jacek Piorunek zwracając również uwagę, że Me-

diatka dołączy do grona łomżyńskich obiektów kultury, których powstanie było możliwe dzięki funduszom europejskim.

Radny Sejmiku Województwa Podlaskiego i były marszałek województwa Artur Kosicki pogratulował władzom Łomży przejścia przez kolejne etapy przygotowania inwestycji i podpisania umowy z wykonawcą.

- Gratuluję podpisania umowy i przejścia przez wszystkie procedury, które pozwoliły doprowadzić ten projekt do dzisiejszego etapu. Życzę, aby inwestycja została zrealizowana terminowo, bez opóźnień i przeszkód formalno-prawnych. Mam nadzieję, że zgodnie z planem w lutym 2028 roku Mediateka będzie gotowa, a mieszkańcy Łomży i okolic będą mogli korzystać z tego obiektu. Cieszę się, że efekty wcześniejszej współpracy samorządu miasta i województwa są dziś widoczne w postaci kolejnych realizowanych przedsięwzięć - powiedział Artur Kosicki podkreślając, że Mediateka jest jednym z wielu projektów, które zostały przygotowane przy współpracy obu samorządów.

Radny Sejmiku Województwa Podlaskiego Marek Olbrys podkreślił znaczenie inwestowania w miejsca, które umożliwiają mieszkańcom dostęp do wiedzy i edukacji. - Mediateka to inwestycja w przyszłość, dlatego tak ważne jest, aby mieszkańcy otrzymali odpowiednie narzędzia do zdobywania wiedzy i rozwijania swoich zainteresowań. Będzie to miejsce, które pozwoli poznawać historię naszego miasta i regionu, ale również historię Polski i świata. Mam nadzieję, że obiekt będzie tętnił życiem i służył zarówno młodemu pokoleniu, jak i seniorom. Wiedza ubogaca i daje możliwość lepszego rozumienia otaczającego nas świata, dlatego takie miejsca są potrzebne naszej społeczności - mówił Marek Olbrys zaznaczając, że powodzenie inwestycji będzie zależało również od tego, jak mieszkańcy wykorzystają możliwości, które zaoferuje nowy obiekt.

Dla Miejskiej Biblioteki Publicznej podpisanie umowy oznacza przede wszystkim możliwość rozpoczęcia realizacji długo oczekiwanej nowej siedziby. Dyrektor placówki Teresa Fromelc-Pawelczyk podkreśliła, że obecny budynek, mimo jego znaczenia dla biblioteki i mieszkańców, od wielu lat ogranicza jej możliwości rozwoju.

- Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży od 80 lat jest częścią krajobrazu kulturalnego naszego miasta. To najstarsza nieprzerwanie funkcjonująca instytucja kultury w Łomży, dlatego jestem ogromnie szczęśliwa i dumna, że doczekaliśmy momentu, w którym wieloletnie plany przekuwają się

w konkretne działania. Podpisanie umowy na wykonanie Mediateki daje nam pewność, że otrzymamy nową siedzibę godną tej instytucji - przekazała Teresa Fromelc-Pawelczyk nie ukrywając, że pracownicy są bardzo związani z obecnym budynkiem i doceniają jego wyjątkowy charakter, ale przez lata coraz wyraźniej odczuwają jego ograniczenia. Dotyczą one przede wszystkim dostępności dla osób z niepełnosprawnościami i seniorów, a także przestrzeni magazynowych oraz warunków codziennego funkcjonowania biblioteki. W jej ocenie nowa siedziba przy ul. Spółdzielczej 74 będzie więc inwestycją w przyszłość, zarówno dla MBP, jak i młodego pokolenia.

Przedstawiciel wykonawcy Tomasz Bańka podkreślił, że realizacja Mediateki będzie dla firmy wymagającym, ale interesującym przedsięwzięciem.

- Dla firmy Texon realizacja Mediateki będzie ciekawym wyzwaniem, szczególnie ze względu na lokalizację i ograniczoną przestrzeń terenu inwestycji. Jesteśmy jednak firmą, która lubi tego typu zadania i mamy doświadczenie w prowadzeniu prac w wymagających warunkach. Dołożymy wszelkich starań, aby inwestycja została zrealizowana zgodnie z harmonogramem. Mam nadzieję, że w lutym 2028 roku ponownie spotkamy się w Łomży, aby wspólnie świętować zakończenie budowy i oddanie obiektu do użytku - powiedział członek zarządu firmy Texon S.A. Tomasz Bańka. Zapewnił, że wykonawca jest przygotowany na specyfikę tego przedsięwzięcia i zamierza sprawnie prowadzić prace.

Również zastępca prezydenta Piotr Serdyński zauważył, że to bardzo ważny dzień w historii Łomży, ponieważ Mediateka będzie największą inwestycją kulturalną w historii naszego miasta.

- Podpisanie umowy z generalnym wykonawcą kończy etap przygotowań i projektowania, poprzedzony wieloma miesiącami rozmów na temat lokalizacji oraz funkcji przyszłego obiektu. Dziś możemy powiedzieć, że udało się znaleźć najlepsze możliwe rozwiązanie. Chcę podziękować pracownikom Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych za pracę nad koncepcją Mediateki. Szczególne podziękowania kieruję do pana Przemysława Adamowskiego, odpowiedzialnego za projekt wnętrza i połączenie wszystkich planowanych funkcji. Zależało nam na tym, aby obiekt był dostępny, funkcjonalny i atrakcyjny, a jednocześnie jak najlepiej wykorzystywał możliwości, jakie dają pozyskane środki europejskie - powiedział wiceprezydent dodając, że urzędnicy są już po rozmo-



wach z wykonawcą i deklarują pełną gotowość do rozpoczęcia prac. Dodał, że władze Łomży chcą, aby budowa zakończyła się w lutym 2028 roku, a po wyposażeniu obiektu Mediateka mogła zostać otwarta dla mieszkańców.

Realizacja projektu to kolejny krok w kierunku stworzenia w Łomży przestrzeni odpowiadającej na zmieniające się potrzeby mieszkańców. Tradycyjna biblioteka zostanie przekształcona w wielofunkcyjne centrum, w którym książka i klasyczne formy pracy z literaturą spotkają się z multimediami, twórczością oraz cyfrową edukacją.

Mediateka będzie miejscem otwartym na różne zainteresowania, pokolenia i sposoby spędzania czasu. Zaplanowano w niej m.in. wypożyczalnię, w tym specjalną przestrzeń dla dzieci, pracownię plastyczną, strefę kreatywności, pracownię intrologatorską oraz salę gier komputerowych. Młodzież zyska własną strefę, a osoby poszukujące skupienia - strefy ciszy z bokami do indywidualnej pracy.

W nowym obiekcie znajdą się także pracownia digitalizacji, sala wystawowa, studio nagrań i studio filmowe. Dzięki temu Mediateka będzie nie tylko miejscem korzystania z gotowych treści, lecz także przestrzenią, w której mieszkańcy będą mogli rozwijać własne umiejętności, tworzyć i realizować pomysły.

Szczególne znaczenie będzie miała dostępność oferty dla różnych grup użytkowników - od najmłodszych dzieci, przez uczniów i studentów, po osoby dorosłe, seniorów, twórców i osoby ze szczególnymi potrzebami. Obiekt ma sprzyjać spotkaniom, wymianie doświadczeń oraz aktywnemu udziałowi w życiu kulturalnym miasta.

Przebudowany i rozbudowany budynek zostanie uzupełniony o zagospodarowanie terenu, niezbędną infrastrukturę techniczną oraz 24 miejsca postojowe. W Mediatece przewidziano również klubawiarnię, która będzie funkcją towarzyszącą działalności kulturalnej obiektu.

Wartość całego projektu „Mediateka: Książnica Łomżyńska - centrum dostępu do wiedzy, kultury i nowych technologii” wy-

nosi 41 454 941,87 zł. Przyznane dofinansowanie to 33 508 681,61 zł, w tym 29 566 483,85 zł z Funduszy Europejskich oraz 3 942 197,76 zł z budżetu państwa.

Roboty budowlane o wartości 32 612 471,89 zł wykona firma TEXOM S.A. z Krakowa. Zakończenie inwestycji zaplanowano na 29 lutego 2028 roku. W dalszym etapie przewidziano postępowanie dotyczące wyposażenia obiektu, obejmującego m.in. system nagłośnienia oraz urządzenia i elementy niezbędne do funkcjonowania poszczególnych pracowni.

Historia Mediateki sięga sierpnia 2021 roku, kiedy Miasto Łomża złożyło wniosek o ujęcie przedsięwzięcia w Kontrakcie Programowym dla Województwa Podlaskiego. W maju 2022 roku dokument został podpisany, a projekt Książnicy Łomżyńskiej znalazł się wśród strategicznych inwestycji regionu.

Po zatwierdzeniu programu Fundusze Europejskie dla Podlaskiego 2021-2027 Łomża złożyła w styczniu 2026 roku wniosek o dofinansowanie. 15 lipca tego samego roku podpisano umowę o wsparcie finansowe, a obecnie projekt przechodzi do etapu realizacji robót budowlanych.

Mediateka ma stać się miejscem, w którym tradycja spotyka się z nowoczesnością, a dostęp do wiedzy łączy się z twórczością, edukacją i integracją mieszkańców. To inwestycja w przestrzeń, która będzie służyć Łomży przez kolejne lata - jako centrum kultury otwarte na nowe pomysły, technologie i potrzeby lokalnej społeczności.

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Podlaskiego 2021-2027, Porytet IV Przestrzeń społeczna wysokiej jakości, Działanie 4.6 Inwestycje w kulturę i turystykę, Typ: Rozwój infrastruktury przeznaczonej do pełnienia funkcji aktywizujących i integrujących lokalne społeczności, np. mediateki (tj. kreatywnych centrów nauki, edukacji i technologii, wykorzystujące rozwiązania multimedialne i skupiające się na propagowaniu kultury i włączeniu społecznym) i inne tzw. miejsca trzecie.

#FunduszeUE #FunduszeEuropejskie

TELEWIZJA
narew

OGŁĄDAJ NA **140** KANAŁE

vectra
multiMedia

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

Usługi dekarские- **PERFEKT dach**
Perfekt dach: pokrycia dachowe, wymiana konstrukcji dachowych, kominy z klinkieru, podbitki, montaż okien dachowych i włazów, materiały. Łomża, Boguszyce 17, Łukasz Just. Tel. 508 637 509.

IWBUD Iwona Wiśniewska wypożyczalnia sprzętu budowlanego i ogrodniczego: -młoty wyrzutowe i inne -zagęszczarki -rusztowania, piły spalinowe - kosiarki, wykaszarki do trawy, areator - sprzęt rolniczy Łomża, ul. Nowogrodzka 44B. Tel. 600 011 914.

ZIBI Zbigniew Gierwatowski. Usługi wykończeniowe: profesjonalne układanie płytek łazienkowych, malowanie i szpachlowanie, układanie paneli, tapetowanie oraz przeróbki hydrauliczne. Duże doświadczenie w branży. Tel. 606 880 197.

Usługi wykończeniowe-Zibi - Zbigniew Gierwatowski układanie płytek w łazienkach, malowanie, szpachlowanie, układanie paneli, tapetowanie oraz przeróbki hydrauliczne. Duże doświadczenie w branży. Tel. 606 880 197

Usługi hydrauliczne PLUMBER
Sobociński Sławomir:
instalacje CO, instalacje wodno-kanalizacyjne, montaż urządzeń sanitarnych, kotłownia (olejowa, gazowa, węglowa), kolektory słoneczne, pełen zakres usług.
Tel. 516 376 389.

Usługi Budowlane Paweł Chorążewicz - Mycie kostki brukowej - Wykończenia wnętrz - Mycie i Malowanie elewacji Tel: 509 281 150

DOM

EDWAL: meble na zamówienie. Projekt gratis. Tel. 86 218 79 53, 601 804 117.

USŁUGI FINANSOWE

E-dyt biuro rachunkowe, Edyta Sokołowska - twoja pewność w rozliczeniach z Urzędem Skarbowym i ZUS. Zapraszamy: NOWY ADRES Łomża, ul. Nowogrodzka 155 d. Tel. 862 173 474, 606 728 258.

Usługi wykończeniowe -ZIBI Zbigniew Gierwatowski układanie płytek w łazienkach, malowanie, szpachlowanie, układanie paneli, tapetowanie oraz przeróbki hydrauliczne. Duże doświadczenie w branży. Tel. 606 880 197

USŁUGI RTV-AGD

Serwis agd naprawa ekspresów do kawy, ul. B.Prusa 14 lok 74 telefon kontaktowy 789 762 190.

Zakład usługowy RTV - Marek Brzeziak ul. Wojska Polskiego 26A, Łomża. Tel. 862 115 343, 696 884 735. Usługi w zakresie naprawy: TV, DVD VCR, KAMERY, LAPTOPY, MONITORY KOMPUTEROWE I INNE oraz montaż anten TV i SAT. www.brzeziakrtv.pl

SALE WESELNE, USŁUGI WIDEOFILMOWANIE, ZESPOŁY MUZYCZNE

Fotografia ślubna, portretowa i okolicznościowa. rafallesicki.com. Tel. 600 455 252.

Wesela, imprezy okolicznościowe, muzyka romska. Gra, śpiewa i tańczy „Dzudli”. Gwarancja dobrej zabawy. Tel. 698 621 178.

MOTORYZACJA

AUTOŁOMOWANIE, SKUP AUT DO DEMONTAŻU, ODBIÓR U KLIENTA. DOBRE CENY. 18-400 Grzymały k. Łomży. Tel. 602 259 306, 734 857 500. Elektromechanika samochodowa. Kompleksowy serwis klimatyzacji, nabijanie, odgrzybianie, sprawdzenie szczelności. Stara Łomża p/sz., ul. Akacjowa 5. Tel. 518 362 426.

Sprzedam Skodę Octavię kombi 1,9 TDI z 2006 roku. Bogate wyposażenie w dobrym stanie. Tel. 604 525 561.

Skup aut - najlepsze ceny w regionie wszystkie marki, odbiór lawetą. Kupię twoje auto także bez OC, przeglądu oraz uszkodzone. Tel. 791 824 326.

Sprzedam Nissan Qashqai, rok 2009, benzyna, kamera cofania, składane lusterka, dach panoramiczny. Tel: 793 692 086

Skup aut - najlepsze ceny w regionie, wszystkie marki, odbiór lawetą. Kupimy Twoje auto także bez OC, przeglądu oraz

uszkodzone. Tel: 791 824 326

Sprzedam części samochodowe VW GOLF II 1,6 kat Tel 696 904 345

Sprzedam oryginalne części do samochodu VW Golf II 1,6 KAT. Tel. 696 904 345.

Sprzedam oryginalne części do samochodu Volkswagen Golf II 1,6 Kat tel. 696-904-345

Sprzedam Opel Antara rok produkcji 2012, stan bardzo dobry, Napęd: 4 Koła, diesel, silnik: 2,2 automat, przebieg: 200tyś. km, cena: 29 500 zł tel. 666 261 598

Sprzedam Forda FIESTA pojemność 1242/44kw rok produkcji 2010 przebieg 152 tysiące benzyna tel. 727 673 363

Sprzedam OPEL Corsa 2014 rok produkcji 109 tys. przebiegu Łomża cena: 18 000 zł tel. 604 301 864

TOYOTA COROLLA 1,4 prod. 2005 r. przebieg 314000 nr tel 500 097 049

Kupię ciągnik MF FERGUSON 235 tel, 795 417 299

ZDROWIE/URODA

Zabierz rodzinę bądź przyjaciół do przytulnego domku w Balikach. „Domek u Zosi”. Tel. 501 627 081.

RÓŻNE/SPRZEDAŻ

Sprzedam 25 beł sianokiszonki- 150 zł sztuka, ładowacz Cyklop - 5 tys. zł, Ursus C-330 M z 1990 roku, stan bdb 32 tys. zł. Separator komórek somatycznych - 7 tys. zł. Tel. 515 830 196.

Serwis domowy. Drobne naprawy: malowanie, szpachlowanie, drobne usługi hydrauliczne, elektryczne. Tel. 694 013 539, 452 648 409.

Drobne naprawy, malowanie, szpachlowanie, usługi elektryczne i hydrauliczne, glazura i terakota. Tel. 452 648 409 lub 694 013 539.

Usługa Badanie instalacji elektrycznych

budynku- badanie elektryczne 5-letnie. Marek Modzelewski tel. 533 550 051

Sprzedam las do wycięcia tel. 888 417 413

Sprzedam gospodarstwo rolne lub wydzierżawie działkę pod pole namiotowe na mazurach. Okolice Pisz- Orzysz. Tel. Kontaktowy: 727490070

4) Sprzedam fotel w kolorze butelkowej zieleni. Wymiary: szer. 80cm, głębokość 75cm, wys. 95cm. Cena 250zł. Wszystkie ceny do negocjacji. tel. 609 881 002 lub 603 957 750

Sprzedam kosiarkę dyskową Vicon 240 rok prod.2009, zbiornik na mleko 1700 litrów, Siewnik Mazur czteromotorowy i RCW3 oraz przenośnik łańcuchowy do zboża 11 metrów. tel. 692 487 541

Oferuje usługę rozliczania PIT-ów za rok 2025 i korekty PIT-ów z lat poprzednich. Kontakt telefoniczny 790-297-707 lub adres @pokamila@wp.pl

Sprzedam Kredens w stylu vintage. Drewno, wysoki połysk. 120 x 45 (głębokość dolnej szafki) x 160 cm. Głębokość górnej części - 30 cm. Mebel jest na wysokich (23 cm) nóżkach (na załączonych zdjęciach nóżki są odkręcone). Stan dobry z widocznymi ubytkami w fornirze. Odcień ciemny orzech. Załączam wszystkie zdjęcia, jakie udało mi się zrobić w niezbyt korzystnym oświetleniu. Zapraszam do obejrzenia. Cena 350 zł. tel. 609 881 002 lub 603 957 750

Oddam małą pralkę Kasię bezpłatnie. tel. 511 578 693

Sprzedam drewno z lasu (przycinka) tel. 888 417 413

Sprzedam komplet wypoczynkowy mało używany dwie kanapy i fotel-kolor beż z brązem. Cena do uzgodnienia. Tel. 511 849 937

Wynajmę lokal o powierzchni 50 metrów kwadratowych z łazienką, parter - witriny, centrum miasta Łomży Tel: 606 878 444

Sprzedam rower elektryczny Honda na mniejszych kołach tel. 608856165 Łomża

Sprzedam działkę budowlaną z 30-letnimi drzewami ze strumykiem oraz stawem 2100 m2 Stare Kupiski ul. Pogodna cena 350 000 zł, tel. 573527563

Trawa do skoszenia w Piątnicy 60-70 ary. tel. 86 2191067

Wynajmę mieszkanie m4 I piętro w Łomży. tel. 574 706 719

Sprzedam działkę rekreacyjną 800 m2 z domkiem ocieplanym 30m2 w Balikach tel. 600 620 678

Zatrudnię osoby do budowy budynków drewnianych. tel. 729 841 562

Wynajmę lokal 50m2 ul. Mickiewicza w Łomży tel. 508 085 746

Sprzedam Motocykl Husqvarna 701 Supermoto, poj. 693/55kw rok produkcji 2017 tel. 728 815 153

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe 49m2 na 4 piętrze przy ulicy Chopina 1 w Łomży. Cena 295.000 tys. złotych do negocjacji tel. 518218853

Wynajmę mieszkanie 40 m, ul Farna. 606 878 444

Sprzedam działkę nr 86 w ROD „NA SKARPIE” w Piątnicy. tel. 737 707 825

Sprzedam mieszkanie 49,5 m2, ul. Rycka 16A, dobra lokalizacja. Cena: 400 000 zł. Whatsapp: 349 056 0025

Sprzedam rower Folta Trigo trackingowy, aluminiowy, przerzutki 21 biegów. Stan idealny tel: 517 738 073

Sprzedam 13 mp drewna opałowego. Sezonowane 6 lat. Cena: 500 zł za 1 metr. Odbiór własny w Łomży. Tel: 797 523 122 lub 508 228 948

Sprzedam działki rekreacyjne na mazurach tel. 727 490 070

Zakład Ramiarski
przy ulicy Rządowej 9a

OPRAWA OBRAZÓW

galeria autorska pamiątki o Łomży ramy na wymiar cięcie passe-partout

zapraszam codziennie od 9-14 i od 16-17 w soboty od 10-13

100-letnia tradycja zobowiązuje

ul. M.C. Skłodowskiej 1 Łomża
ul. Sikorskiego 27 Łomża
ul. Sienkiewicza 2 Łomża
ul. Bernatowicza 6 Łomża
ul. Kołłątaja 1A/17 Łomża
ul. Przykoszarowa 22 Łomża
ul. Stacha Konwy 11 Łomża
ul. Wyszyńskiego 4D Zambrów
ul. Wojska Polskiego 31 Zambrów

SULIMA

DZIAŁKA i OGRÓD
KONARZYCE

ul. Łomżyńska 517, Konarzyce
+48 602 499 457

OFERTA
rośliny iglaste
rośliny liściaste
na zamówienie
oraz kwiaty
i byliny

CENTRUM SZKOLEŃ BHP i PPOŻ
„WIKTOR”
mgr Agnieszka Skorupska
tel: 501 627 081

POLMO
MECHANIKA POJAZDOWA

OFERUJEMY

- mechanika pojazdowa
- serwis klimatyzacji
- diagnostyka komputerowa
- (DPF, EGR, CHIPTUNNING)
- wymiana opon
- holowanie
- sprzedaż części

Piątek, ul. Stawiskowska 34
86 216 33 58 • 606 250 600

Dla stałych klientów spawanie plastików GRATIS!

BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO

SAMOCODOWE
Janusz Dziemiński
Rogienice Wielkie
ul. Łazy 15

tel. 603 943 572, tel. dom 86 218 06 63 po 20

MECHANIKA POJAZDOWA
Andrzej Boguski
Jarnuty, tel. 86 216 97 03
tel. 503 010 038

MONTAŻ INSTALACJI LPG

- Elektronika - Diagnostyka - Mechanika
Komputerowa diagnostyka samochodów osobowych ciężarowych i ciągników rolniczych
Serwis i naprawa klimatyzacji

Ostatni podjazd sezonu. Finał Łaciate Mazury MTB w Giżycku

Krzysztof Kindrasz zna giżyckie trasy, ale w niedzielę miał dodatkowy powód, by dać z siebie wszystko: na miejscu kibicowała mu córka. Łukasz Nalewajk, zawodnik Mlekpól Teamu, znalazł na trasie tylko krótkie odcinki, na których można było złapać oddech. „Bitwa o Twierdzą Boyen” zakończyła 27 września sezon Łaciate Mazury MTB.

Finał rozpoczął się w nowym miejscu, przy kładce nad Kanałem Giżyckim. Stamtąd zawodnicy ruszyli na pętłę prowadzącą przez pofałdowany teren, pełną podjazdów, krętych zjazdów i wystających korzeni. Jedna runda liczyła 11 kilometrów. Uczestnicy wyścigu Expert pokonywali ją trzykrotnie, a startujący w Hobby i Wielkiej Stówie — dwa razy. Organizatorzy ocenili trudność trasy na pięć punktów w pięciostopniowej skali.

- Dzisiaj bardzo dobrze mi się jechało. Pagórkowaty teren, wiele zjazdów i podjazdów, dużo serpentyn. Były wypłaszczenia, gdzie można było złapać oddech, żeby potem znowu pociągnąć na trudniejszych odcinkach - mówił po wyścigu Łukasz Nalewajk z Mlekpól Teamu.

Jego historia z mazurskimi wodami zaczęła się od jednego startu. Potem był drugi, zaproszenie do drużyny i kolejne sezony. Nalewajk ściga się już dziewiąty rok. Zapytany, jak ocenia atmosferę giżyckiego finału, odpowiedział: „Dziesięć na dziesięć”. Dopypywany o powrót, nie zostawił miejsca na wątpliwości.



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

- Będę jeździł, dopóki istnieje ten cykl - zapewnił.

Krzysztof Kindrasz startuje jeszcze dłużej, to jego jedenasty sezon. Po niedzielnym wyścigu mówił, że zajął pierwsze miejsce w klasyfikacji open swojego startu. Otrzymał puchar i nagrodę pieniężną, ale w rozmowie szybko wrócił do tego, co działo się na trasie.

- Pogoda stworzyła warunki

do bardzo dobrego ścigania. Kto nie startował, ma czego żałować - ocenił Krzysztof Kindrasz.

Kindrasz mieszka w Giżycku, więc finał odbył się na jego terenie. Tym razem towarzyszyła mu rodzina.

- Jestem tutaj z córką. Mam od niej doping, a to dodatkowo motywuje do startu - powiedział Krzysztof. Zapowiedział też, że jeśli zawody wrócą do Giżycka,

znów będzie chciał w nich uczestniczyć.

W niedzielę na rowery wsie-

dli nie tylko dorośli. W programie znalazły się wyścigi Łaciate Junior Race oraz Cariboo Kids Race, przeznaczone dla najmłodszych dzieci jeżdżących na rowerkach biegowych.

- Łaciate Mazury MTB to nie tylko wyścigi dla dorosłych, ale również dla dzieci. Dlatego Mlekpól zdecydował się już kolejny rok wspierać to wydarzenie - mówiła Dorota Grabowska, dyrektor marketingu Spółdzielni Mleczarskiej Mlekpól.

Marka Łaciate jest sponsorem tytułarnym cyklu, Mlekpól jednym ze sponsorów strategicznych. Firma wspiera także drużynę Mlekpól Team. Dorota Grabowska podkreślała, że współpraca pozwala promować aktywność fizyczną i prezentować produkty marki podczas kolejnych etapów zawodów.

Giżycko było ostatnim przystankiem po ośmiu wcześniejszych wyścigach, od kwietniowego otwarcia w Iławie po wrześniowy etap w Olsztynie. Sezon dobiegł końca, choć dla wielu uczestników z trasy sprawa jest już przesądzona: jeśli za rok znów zabrzmi sygnał startu, będą na miejscu.



Michał Borowski mistrzem FEN!

Stała się rzecz wielka dla łomżyńskich sportów walki. Na co dzień trenujący w położonym w naszym mieście Fight Clubie Michał Borowski dokonał rzeczy wielkiej i pokonał na gali FEN 63 Gracjana Misia. Tym samym Borowski został tymczasowym mistrzem FEN kategorii piórkowej.

Kiedy organizacja FEN ogłosiła oficjalnie, że na wrześniowej gali dojdzie do starcia Michała Borowskiego z Gracjanem Misiem, informowaliśmy o tym fakcie w naszym tygodniku. Od początku wiadomo było, że dla trenującego w Fight Club Łomża zawodnika będzie to życiowa szansa. Urodzony w 2003 roku fighter otrzymał szansę zrewanżowania się Misiowi za

jedyną porażkę w karierze, ale co istotniejsze, umożliwiono mu szansę zgarnięcia tymczasowego pasa mistrzowskiego organizacji w wadze piórkowej. Borowski bardzo dobrze wszedł w sobotni pojedynek i od pierwszej rundy narzucił wysokie tempo. Mimo wszystko sędziowie zapisali pierwszą odsłonę walki na korzyść Gracjana Misia z racji na większą ilość zadanych ciosów. W kolejnej rundzie to Borowski dominował w stójce i ponownie sprowadził swojego przeciwnika do parteru. W kolejnych minutach starcia trenujący w Łomży zawodnik dobrze kontrolował walkę, a w ostatniej rundzie dał

prawdziwy popis. Miś wyraźnie opadł z sił, a Borowski dominował zarówno w stójce, jak i w zapasach. Ostatecznie walka potrwała pełen dystans, a po 5 rundach sędziowie jednoznacznie wypunktowali zwycięstwo Michała Borowskiego. Tym samym 23-latek zgarnął mistrzowski pas kategorii piórkowej i zrewanżował się Misiowi za dotkliwą porażkę z tamtego roku. Obecnie Borowski legitymuje się więc rekordem 6-1, ale najpewniej nie zobaczymy go w klatce w tym roku. Sam zainteresowany przyznał, że potrzebuje nieco dłuższej przerwy po serii częstych pojedynków. Ogromne gratulacje!

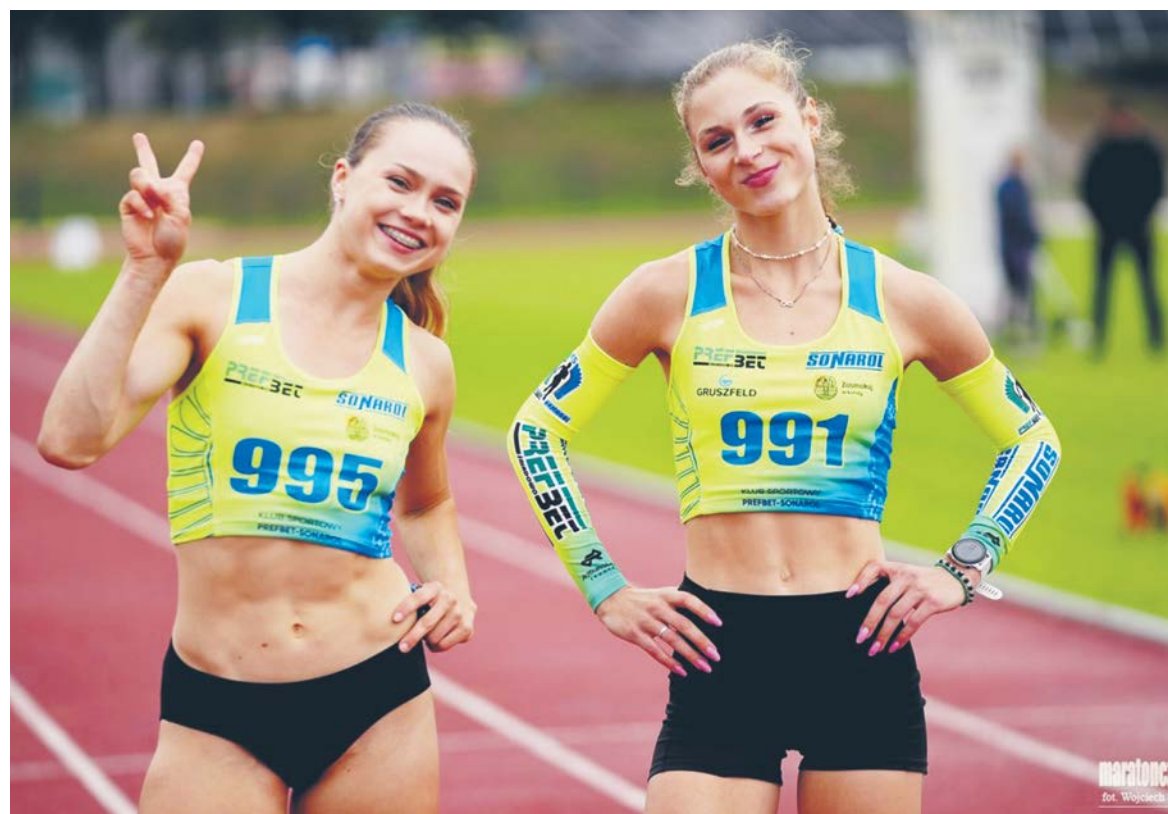


Wynik Krawczyńskiej najlepszy na świecie

Bardzo duży sukces osiągnęła w minionym tygodniu Martyna Krawczyńska. Zawodniczka KS Prefbet-Sonarol

wystartowała na Kolneńskim Mityngu Lekkoatletycznym i zwyciężyła na dystansie 2000 metrów ze znakomitym

czasem 6:04,79sek. Jak się okazało, jej rezultat okazał się najlepszym na świecie wynikiem w tym roku na



Zwycięstwo Warmii, cenny punkt Ruchu

W przerwie reprezentacyjnej swoich zmagani nie przerywa piłkarska IV liga. Na Podlasiu doszło do kilku ciekawych pojedynków. W miniony weekend komplet punktów zainkasowała Warmia Grajewo, a cenny remis wywalczył Ruch Wysokie Mazowieckie.

Jedyną niepokonaną ekipą w tym sezonie IV ligi podlaskiej pozostała Warmia Grajewo. W miniony weekend premierową klęskę poniósł bowiem lider zmagani – KS Wasilków. Warmia rozegrała natomiast ciekawe spotkanie w Michałowie. Starcie le-

piej rozpoczęli gospodarze, bo już w 3. minucie gry bramkę dla KS-u Michałowo zdobył Dawid Seweryn. 10 minut później stan rywalizacji wyrównał Aleksander Kuźma, ale wspomniany Seweryn chwilę później ponownie strzelił gola na 2:1 dla miejscowych. Tuż przed przerwą trafienie na 2:2 dla Grajewian zdobył Filip Kułak, a w drugiej połowie spotkania skuteczniejsza była już Warmia. Rafał Kalinowski strzelił dla przyjezdnych w 51. i 86. minucie meczu. Tym samym goście z Grajewa zwyciężyli 4:2 i zbliżyli się do lidera z Wasilkowa. Cenny punkt zainkasował również Ruch

Wysokie Mazowieckie, który na trudnym terenie w Brańsku zremisował z tamtejszym Pionierem 1:1. Trafienie dla przyjezdnych zdobył w doliczonym czasie gry Kamil Gryko. Gorzej poszło innym ekipom z Łomży i okolic. Rezerwy ŁKS-u doznały porażki 2:3 przeciwko Czarnym Czarnej Białostockiej, KS Śniadowo ponownie przegrało – tym razem 0:3 przeciwko LZS-owi Krynki. Kiepski mecz rozegrała także Wissa Szczuczyn, która na wyjeździe przegrała z Promieniem Mońki 1:4. Kolejne spotkania IV ligi podlaskiej już w następny weekend.

otwartym stadionie!

Kolneński Mityng Lekkoatletyczny 2026 okazał się bardzo ciekawą imprezą, podczas której zawodnicy i zawodniczki z całego świata rywalizowali w rozmaitych dyscyplinach i kategoriach. Na miejscu obecni byli oczywiście reprezentanci KS Prefbet-Sonarol, w tym Martyna Krawczyńska. Utalentowana lekkoatletka pierwotnie miała uczestniczyć w biegu na 1000 metrów, ale z racji kiepskich warunków atmosferycznych wystąpiła w rywalizacji na 2000 metrów. Na tym dystansie poszło jej doskonale, albowiem

zameldowała się ona na mecie jako pierwsza ze świetnym czasem 6:04,79. Zarówno zawodniczka, jak i trener Korytkowski w pierwszej chwili nie byli świadomi, że wspomniany wynik jest najlepszym na świecie w tym roku na otwartym stadionie! Dodatkowo wynik Martyny jest drugim rezultatem w historii Polski U23, siódmym w kategorii seniorów oraz rekordem województwa podlaskiego. Na imprezie w Kolnie z dobrej strony pokazała się również Justyna Jelska, która poprowadziła 1000 metrów w 2:56,0. Gratulujemy świetnych występów!





FILHARMONIA KAMERALNA

im. WITOLDA LUTOSŁAWSKIEGO w ŁOMŻY
SALA KONCERTOWA, UL. ZAWADZKA 1

1 PAŹDZIERNIKA 2026 GODZ. 18:30

ADAM MAKOWICZ

Filharmonia Kameralna
im. Witolda Lutosławskiego w Łomży
JAN MIŁOŚ ZARZYCKI
dyrygent

MECENAS KONCERTU



**BILETY DO NABYCIA na WWW.FILHARMONIA.LOMZA.PL,
w BIURZE FKWL oraz KASIE BILETOWEJ FKWL na godzinę przed koncertem**



Bilety ²⁴

SPONSORZY

PATRONAT MEDIALNY

BoDruk

Śledziewscy

KWIACIARNIA
IRENA
PRZYBYŁAK
od 1997

Swojskie jadło
Kuchnia i Restauracja
od 1997

radio
NADZIEJA
102.6

Polskie
Radio
Białystok

GRUPA MEDIALNA
narew
TYGODNIK
www.narew.info
PORTAL

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

INSTYTUCJA KULTURY MIASTA ŁOMŻA
współprowadzona przez
MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Dyrektor Naczelny i Artystyczny – Jan Miłosz Zarzycki

Zasmakuj
w Łomży



Zegarmistrz – Stary Rynek 13.
Zapraszam poniedziałek – piątek od
9.00 – 17.00. Sobota od 10.00 – 14.00.
Wasz Zegarmistrz od 1981 roku

Prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski
zaprasza

Budżet Obywatelski 14. Edycja
Łomża 2027

Czekamy
na Twoje
głosy

15 IX - 2 X 2026

✓ STACJONARNIE

1. Punkt Obsługi Mieszkańców Urzędu Miejskiego
Stary Rynek 14 (parter)
2. Akademia Łomżyńska
ul. Akademicka 14
3. Międzynarodowa Akademia
Nauk Stosowanych w Łomży
ul. Studencka 19
4. Park Wodny MOSiR
ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 15

✓ ONLINE

Głosowanie online
na dedykowanej
platformie



SZCZEGÓŁY:

<https://lomza.konsultacjejst.pl/budzet-obywatelski>

Zasmakuj
w Łomży